

Dalekopisem z kraju...

(d) UWARUNKOWANIOM rozwoju społeczno-gospodarczego kraju poświęcone było wczorajsze otwarte zebranie partynego Komitetu Uczelnianego PZPR w Akademii Ekonomicznej w Katowicach. Uczestniczył w nim członek Biura Politycznego KC PZPR, premier Zbigniew Messner, który należy do organizacji partyjnej przy katedrze Akademii Ekonomicznej im. Karola Adamieckiego.

W ZAKŁADACH Przemysłu Welnianego im. Jana Pietrusińskiego w Zgierz, sesja popularnonaukowa na temat „Działalność Wielkiego Proletariatu” zainaugurowano obchodem 100. rocznicy śmierci działacza pierwszej polskiej partii robotniczej „Proletariat”.

SĄD Wojewódzki w Słupsku skazał Wiesława Kanię — dyrektora Banku Spółdzielczego w Słupsku na karę 5 lat pozbawienia wolności i 300 000 zł grzywny oraz pozbawienia praw publicznych na 5 lat za przyjęcie od właścicieli ferm drobiarskich 2 skór lisich, kawy, drobiu, jak i 50 dolarów USA o łącznej wartości ponad 80 tys. złotych. Oskarżony przyjmował te łapówki w zamian za udzielenie obietnicy korzystnych warunków spłat kredytu.

...i ze świata

NA WNIOSEK grupy państw arabskich oraz Organizacji Konferencji Islamskiej, Rada Bezpieczeństwa ONZ rozpoczęła we wtorek debatę nad sytuacją na okupowanych terytoriach arabskich.

DWA szwajcarskie biura turystyczne rozpoczęły przyjmowanie rezerwacji miejsc na wycieczki obrotowe. Towarzystwo Kuoni, które jest przedstawicielem firmy „Society Expeditions” z Seattle w USA na Szwajcarię, przewiduje pierwszy wycieczkowy lot promem kosmicznym na orbitę najwcześniej 12 października 1992 — w 500. rocznicę odkrycia Ameryki przez Kolumba. Natomiast drugie towarzystwo „Inholz” przymierza się do organizacji wycieczek na orbitę od 1995 roku. Dotąd obie firmy przyjeżdżały do Szwajcarii, przagnąc zakosztować silnych wrażeń, ok. 40 rezerwacji.

W GENEWIE w ramach radziecko-amerkańskich rozmów nt. zbrojen jądrowych i kosmicznych odbyło się w środę posiedzenie grupy ds. zbrojeń strategicznych.

ROK 1985 był rekordowy pod względem liczby katastrof lotniczych. Rozbiło się 19 samolotów pasażerskich o łącznej wartości 410 mln dolarów. W wyniku tych katastrof zginęło ponad 1500 osób.

W CHINACH, w ciągu ostatnich trzech lat dokonano wymiany 80 procent kadry kierowniczej w przemyśle kluczowym tego kraju. Nowe stanowiska objęła kadra lepiej wykształcona, młodsza i bardziej kompetentna. Proces wymiany dyrektorów przeprowadzono w dwóch rzutach, począwszy od 1982 roku.

W KOPALNI złota w pobliżu Johannesburga doszło do gwałtownego starcia między ezarnoskórymi górnikami i jednostkami pacyfikatornymi RPA. „Stróżę porządku” niespodziewanie otworzył ogień do górników, odbywających zebranie związkowe. Dwóch górników zginęło, kilka osób odniosło obrażenia. Górniczy i bronii zdobyte na napaściankach otworzył ogień do policjantów. Śmierć poniosło dwóch białych policjantów.

W REJONIE Vogtland w południowej części NRD nastąpiło trzęsienie ziemi o sile 4,2 stopni w skali Richtera. Jego epicentrum, podobnie jak w czasie wstrząsów w grudniu ub. roku znajdowało się na południe od Klingenthal w okręgu Karl-Marx-Stadt, w pobliżu granicy z Czechosłowacją. Szkoła nie zanotowano. W licznych mieszkaniach słyszano jedynie brzęczenie szyb i szkła w kredensach.

W KOPALNI złota w pobliżu Johannesburga doszło do gwałtownego starcia między ezarnoskórymi górnikami i jednostkami pacyfikatornymi RPA. „Stróżę porządku” niespodziewanie otworzył ogień do górników, odbywających zebranie związkowe. Dwóch górników zginęło, kilka osób odniosło obrażenia. Górniczy i bronii zdobyte na napaściankach otworzył ogień do policjantów. Śmierć poniosło dwóch białych policjantów.

W KOPALNI złota w pobliżu Johannesburga doszło do gwałtownego starcia między ezarnoskórymi górnikami i jednostkami pacyfikatornymi RPA. „Stróżę porządku” niespodziewanie otworzył ogień do górników, odbywających zebranie związkowe. Dwóch górników zginęło, kilka osób odniosło obrażenia. Górniczy i bronii zdobyte na napaściankach otworzył ogień do policjantów. Śmierć poniosło dwóch białych policjantów.

W KOPALNI złota w pobliżu Johannesburga doszło do gwałtownego starcia między ezarnoskórymi górnikami i jednostkami pacyfikatornymi RPA. „Stróżę porządku” niespodziewanie otworzył ogień do górników, odbywających zebranie związkowe. Dwóch górników zginęło, kilka osób odniosło obrażenia. Górniczy i bronii zdobyte na napaściankach otworzył ogień do policjantów. Śmierć poniosło dwóch białych policjantów.

W KOPALNI złota w pobliżu Johannesburga doszło do gwałtownego starcia między ezarnoskórymi górnikami i jednostkami pacyfikatornymi RPA. „Stróżę porządku” niespodziewanie otworzył ogień do górników, odbywających zebranie związkowe. Dwóch górników zginęło, kilka osób odniosło obrażenia. Górniczy i bronii zdobyte na napaściankach otworzył ogień do policjantów. Śmierć poniosło dwóch białych policjantów.

W KOPALNI złota w pobliżu Johannesburga doszło do gwałtownego starcia między ezarnoskórymi górnikami i jednostkami pacyfikatornymi RPA. „Stróżę porządku” niespodziewanie otworzył ogień do górników, odbywających zebranie związkowe. Dwóch górników zginęło, kilka osób odniosło obrażenia. Górniczy i bronii zdobyte na napaściankach otworzył ogień do policjantów. Śmierć poniosło dwóch białych policjantów.

W KOPALNI złota w pobliżu Johannesburga doszło do gwałtownego starcia między ezarnoskórymi górnikami i jednostkami pacyfikatornymi RPA. „Stróżę porządku” niespodziewanie otworzył ogień do górników, odbywających zebranie związkowe. Dwóch górników zginęło, kilka osób odniosło obrażenia. Górniczy i bronii zdobyte na napaściankach otworzył ogień do policjantów. Śmierć poniosło dwóch białych policjantów.

W KOPALNI złota w pobliżu Johannesburga doszło do gwałtownego starcia między ezarnoskórymi górnikami i jednostkami pacyfikatornymi RPA. „Stróżę porządku” niespodziewanie otworzył ogień do górników, odbywających zebranie związkowe. Dwóch górników zginęło, kilka osób odniosło obrażenia. Górniczy i bronii zdobyte na napaściankach otworzył ogień do policjantów. Śmierć poniosło dwóch białych policjantów.

W KOPALNI złota w pobliżu Johannesburga doszło do gwałtownego starcia między ezarnoskórymi górnikami i jednostkami pacyfikatornymi RPA. „Stróżę porządku” niespodziewanie otworzył ogień do górników, odbywających zebranie związkowe. Dwóch górników zginęło, kilka osób odniosło obrażenia. Górniczy i bronii zdobyte na napaściankach otworzył ogień do policjantów. Śmierć poniosło dwóch białych policjantów.

W KOPALNI złota w pobliżu Johannesburga doszło do gwałtownego starcia między ezarnoskórymi górnikami i jednostkami pacyfikatornymi RPA. „Stróżę porządku” niespodziewanie otworzył ogień do górników, odbywających zebranie związkowe. Dwóch górników zginęło, kilka osób odniosło obrażenia. Górniczy i bronii zdobyte na napaściankach otworzył ogień do policjantów. Śmierć poniosło dwóch białych policjantów.

W KOPALNI złota w pobliżu Johannesburga doszło do gwałtownego starcia między ezarnoskórymi górnikami i jednostkami pacyfikatornymi RPA. „Stróżę porządku” niespodziewanie otworzył ogień do górników, odbywających zebranie związkowe. Dwóch górników zginęło, kilka osób odniosło obrażenia. Górniczy i bronii zdobyte na napaściankach otworzył ogień do policjantów. Śmierć poniosło dwóch białych policjantów.

W KOPALNI złota w pobliżu Johannesburga doszło do gwałtownego starcia między ezarnoskórymi górnikami i jednostkami pacyfikatornymi RPA. „Stróżę porządku” niespodziewanie otworzył ogień do górników, odbywających zebranie związkowe. Dwóch górników zginęło, kilka osób odniosło obrażenia. Górniczy i bronii zdobyte na napaściankach otworzył ogień do policjantów. Śmierć poniosło dwóch białych policjantów.

W KOPALNI złota w pobliżu Johannesburga doszło do gwałtownego starcia między ezarnoskórymi górnikami i jednostkami pacyfikatornymi RPA. „Stróżę porządku” niespodziewanie otworzył ogień do górników, odbywających zebranie związkowe. Dwóch górników zginęło, kilka osób odniosło obrażenia. Górniczy i bronii zdobyte na napaściankach otworzył ogień do policjantów. Śmierć poniosło dwóch białych policjantów.

W KOPALNI złota w pobliżu Johannesburga doszło do gwałtownego starcia między ezarnoskórymi górnikami i jednostkami pacyfikatornymi RPA. „Stróżę porządku” niespodziewanie otworzył ogień do górników, odbywających zebranie związkowe. Dwóch górników zginęło, kilka osób odniosło obrażenia. Górniczy i bronii zdobyte na napaściankach otworzył ogień do policjantów. Śmierć poniosło dwóch białych policjantów.

Posiedzenie Biura Politycznego KC PZPR

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 1) Ocena polityki zagranicznej oraz jej wdrożenie w bieżącym roku została rozpatrzona podczas spotkania Komisji Współdziałania PZPR, ZSL i SD z udziałem przedstawicieli świeckich stowarzyszeń katolików i chrześcijan oraz PRON. Biuro Polityczne KC PZPR z uwagą zapoznalo się z treścią „Postania” warszawskiego Kongresu Intelektualistów w Obronie Pokojowej Przyszłości Świata. Zawarte w nim stwierdzenia o wspólnej odpowiedzialności uczonych za dążenie do zapewnienia światu trwałego i sprawiedliwego pokoju, do świata bez broni masowej zagłady, do świata bezgroźnego i bardziej bezpiecznego odpowiada najgłębszym oczekiwaniom społeczeństwa polskiego i narodów świata. Uznano, że poparcie jego uczestników dla propozycji utworzenia trwałej płaszczyzny ruchu intelektualistów w dziedzinie problematyki pokojowej określi nowa, niezwykle odpowiedzialna rolę polskich uczonych i twórców kultury. Biuro Polityczne rozpatrzyło projekt programu PZPR. Projekt opracowany na podstawie uchwały IX Nadzwyczajnego Zjazdu i wytycznych Krajowej Konferencji Delegatów PZPR został rozwi-

niety i wzbogacony w wyniku konsultacji i ekspertyz oraz w toku dotychczasowej dyskusji. Opinie na jego temat przedstawił i uczestniczył II Ogólnopolskiej Partynego Konferencji Teoretyczno-Ideologicznej. Po XXIII Plenum KC członkowie centralnych władz partyjnych nadesłali uwagi do tego dokumentu a także uczestniczyli w poświęconych temu tematowi konsultacjach. Wszystkie zgłoszone uwagi, propozycje i wnioski rozpatrzone zostały przez Komisję KC ds. Opracowania Programu PZPR. Biuro Polityczne postanowiło, aby zredagowana przez tę komisję wersja projektu programu wraz z wnioskami o skierowanie go pod ogólnopartijną i ogólnospołeczną dyskusję przed X Zjazdem Partii rozpatrzone zostały przez zbliżające się XXIV Plenum KC. Biuro Polityczne omówiło główne kierunki działalności Klubu Polskiego PZPR w Sejmie IX kadencji. Określono je na podstawie zadań stawianych w programie i uchwałach partii, wyników dyskusji nad Deklaracją Wyborczą PRON, wnioskami z kampanii wyborczej do Sejmu oraz doświadczeń zgrupowanych w toku VIII kadencji Sejmu.

Komisja sejmowa rozpatrzyła protesty wyborców

WARSZAWA (PAP). Protesty wniesione do Sądu Najwyższego w związku z paździenikowymi wyborami do Sejmu PRL były 22 bm. przedmiotem obrad Komisji Regulaminowej i Spraw Polskich. Sąd Najwyższy rozpatrzył te protesty i w grudniu ub. r. do Sejmu wpłynęło sprawozdanie wraz z podjętymi orzeczeniami; z treścią tych dokumentów mogli zapoznać się wszyscy posłowie. Sześciogłowej analizie tej dokumentacji dokonał z ramienia komisji poseł Kazimierz Orzechowski (bezp. ChSS). Przekazując informacje o tej sprawie wyborców do Sejmu z 29 maja 1985 r. przyznał wyborcom prawo zgłaszania protestów przeciw wyborom w terminie 7 dni od dnia ogłoszenia wyników wyborów, gdyby zachodziła okoliczność świadcząca o naruszeniu ważności wyborów w czasie rejestracji list wyborczych, podczas głosowania, w związku z ustalaniem wyników głosowania, ewentualnie dopuszczeniem się przestępstwa przeciw wyborom. Ordynacja przewiduje również możliwość złożenia protestu przeciwko wyborowi posła.

W jednym przypadku — protestującym był poseł VIII kadencji Sejmu — stwierdzono naruszenie ordynacji wyborczej, jednak nie miało ono wpływu na ostateczny wynik wyborów. Zbigniew Kledecki z Kalisza zakwestionował wyniki wyborów w jednym z okręgów, ponieważ pewna liczba wyborców — osoby przebywające w jednym z oddziałów szpitalnych — dokonała aktu głosowania poza wyznaczonym lokalem wyborczym. Stwierdzono, iż nawet gdyby miało to dotyczyć wszystkich ok. 500 osób uprawnionych tam do głosowania — nie mogło mieć i nie miało istotnego wpływu na wynik wyborów wobec blisko 400 tys. głosujących w danym okręgu. Wszystkie protesty zostały rozpatrzone przez Izbę Cywilną i Administracyjną Sądu Najwyższego i przez ten sam pozostawił te protesty bez dalszego biegu; wszystkie one były protestami przeciwko

Automatyzacja — szansą nadrobienia opóźnień w łączności

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 1) wyposażenia technicznego placówek podległych organizacji „Polska Poczta, Telegraf i Telefon”. Zwiększa jest to widoczne w krajowej sieci telefonii. Zamiast planowanej liczby 116 tys. nowych abonentów, przybyło ich 130,5 tys., a więc niewiele mniej od dotychczasowego rekordu z roku 1984. Przekroczone również o ponad 16 proc. plan przyrostu liczby aparatów telekomunikacyjnych. Ubiegłoroczne efekty nie mogą jednak przysłonić smutnej prawdy, że w kolejce po własny telefon oczekuje nadal przeszło 1,5 mln obywateli. Łącznościowcy wiedzą też o równie ważnym o nowościach wprowadzania nowoczesnej automatyzacji i modernizacji międzymiastowego i międzynarodowego ruchu telekomunikacyjnego. Trwa robota wieloprostetowa łączności w wielu miejscowościach i w Warszawie. W usługach pocztowych chodzi głównie o utrzymanie tempa inwestycji oraz dalsze ograniczenie liczby kradzieży i uszkodzeń przesyłek, a zwłaszcza paczek. Należy jednak przypomnieć, że tzw. wskaźnik bezpieczeństwa obrót pocztowy wyraźnie się w ostatnich dwóch latach poprawił i wynosi obecnie ok. 7,9 przypadków nieprawidłowości na 100 tys. wykonywanych usług. Na jakość funkcjonowania poczty niebagatelny wpływ wywiera jednak sprawność komunikacji kolejowej, autobusowej oraz transportu łączności. Resort liczy na większe niż dotąd dostawy wagonów — ambulansów pocztowych i samochodów pocztowych i samochodów pocztowych i samochodów pocztowych. Z myślą o rozwoju emisji programów radiowych i telewizyjnych, w br. kontynuowana będzie budowa nazemnej stacji satelitarnej „Inmarsat” w Psarach.

Niektóre problemy systemu penitencjarnego

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 1) W toku konferencji poinformowano również o niektórych aspektach sytuacji skazanych, znajdujących się w miejscach odosobnienia. Spośród ok. 76 tys. skazanych, ponad 65 tys. ma zapewnioną pracę zarobkową, w tym 30 tys. zatrudnionych jest w zakładach uspołecznionych poza miejscem odosobnienia. W IV kwartale ubiegłego roku — 4600 osób zwolniono warunkowo; ponad 3600 otrzymało kilkuniedniowe przepustki m. in. w celu odwiedzenia rodzin w ważnych okolicznościach rodzinnych. W zakładach karnych istnieje 62 szkoły zawodowe w tym 24 średnie i 42 podstawowe. Rocznie organizuje się ok. 300 różnego rodzaju kursów zawodowych. Funkcjonuje 15 szpitali więziennych z ponad 1500 miejscami; w każdym zakładzie karnym i areszcie znajduje się izba chorych i ambulatorium. Kaloryczność posiłków wynosi odpowiednio: dla więźniów pracujących — 3200 kcal, dla niepracujących — 2600. Skazani korzystają z pracy, książek, umożliwiają się im odbywanie praktyk religijnych m. in. udział w nabożeństwach w dni świąteczne.

Realizacja programu wyborczego

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 1) pło dostarczane będzie do budynku nowej strażnicy przy ul. Kilińskiej i szkoły specjalnej. Wczoraj wybudowane w rejonie kortów w czasie obiekty wizytował i sekretarz KW PZPR w Tarnowie Władysław Plewniak w towarzystwie in. wojewody tarnowskiego Stanisława Nowaka. (wisz)

Ogłoszenia ekspresowe

- PEUGEOT 604D, 1978 — sprzedam. Tarnów, tel. 85, wewn. 988. KOSK na małą gastronomię, kwiaciarnię warszawa — sprzedam. Muzyka, tel. 550. S-97652. SILNIK Peugeot 604D — sprzedam. Nowy Sącz, tel. 330-21, wewn. 49. S-97648. OPONY śniegowe, felgi 175x13 — sprzedam. Tel. 12-89-27. S-2890. AKORDEON koncertowy marki nie organowe oraz Weimaster, nie organowe oraz Weimaster, 80 basów — nowe, pilnie sprzedam. Aleksander, Marcinkowa 30, koło Nowego Sącza. S-97654. CIAGNIK Zetor 25, w dobrym stanie — sprzedam. Stanisław Sawina, 32-412 Wiśniewo, 175, woj. krakowski. S-2589. DOKUMENTY: zabezpieczenia antywłamaniowe (czarni ryglowe), tapicerek (nowe, stare budowlancze), zaluzje przeciwsoneczne. Tel. 66-93-15. S-3006.

5—9 marca w Zawoi III Ogólnopolskie Spotkania Kabaretów Wiejskich

(Inf. wł.) Ośrodek Kultury Wsi Scena Ludowa znany jest z wielu ciekawych inicjatyw, mających na celu ożywienie działalności kulturalnej w środowisku wiejskim. Organizację pojedynczych imprez i cyklicznych imprez i to nie tylko o zasięgu regionalnym. Jedną z nich jest przegląd kabaretów wiejskich, impreza o zasięgu ogólnopolskim, która odbędzie się już po raz trzeci. Główną ideą Spotkań Kabaretów Wiejskich jest ukazanie społecznej problematyki współczesnej wsi polskiej w aspekcie jej wartości kulturowych i artystycznych. Spotkania mają charakter warsztatów artystycznego, połączonego z konkursem i są otwarte dla wszystkich kabaretów z całej Polski, umożliwiając im prezentację swojego programu i doskonalenie umiejętności. W imprezie mogą brać udział nie tylko kabarety działające na wsi, ale mające w profilu tematykę wiejską. Oczywiście programy muszą być nowe (dotyczy to tych kabaretów, które brały już udział w Spotkaniach w latach ubiegłych). Patronat nad imprezą sprawuje Zarząd Krajowy Związku Młodzieży Wiejskiej i Zarząd Główny Towarzystwa Kultury Teatralnej, zaś głównym organizatorem jest Ruch Społeczno-Kulturalny ZMW „Scena Ludowa” — Ośrodek Kultury Wsi Oddział w Krakowie, i on jest fundatorem głównej nagrody. Aby wziąć udział w imprezie należy nadesłać do końca stycznia br. pod adresem Ośrodka Kultury Wsi Scena Ludowa Oddział w Krakowie kartę zgłoszenia i materiały lub taśmę magnetofonową z przygotowanym do prezentacji programem. Jury dokona przeglądu i kwalifikacji materiałów, a przegląd kabaretów odbędzie się w dniach 5—9 marca br. w Zawoi. Bliższych informacji zasięgnąć można u organizatora. (or)

Wyrok w sprawie telewizyjnego piractwa

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 1) „Klana” — oskarżony w tej sprawie o udzielenie pomocy w emisji pirackiego programu poprzez udostępnienie w tym celu własnego mieszkania; został on skazany na karę 1 roku pozbawienia wolności. Wszelkimi oskarżonym sąd zawiesił warunkowo wykonanie kary na okres próby 3 lat. Jednocześnie nałożył na trzech głównych oskarżonych obowiązek uszczerbienia na rzecz Młodzieżowego Domu Kultury w Toruniu po 30 tys. zł, zaś na P. Łukaszczyka — 20 tys. zł na ten sam cel. Wyrok nie jest prawomocny.

Myszolapki do Irlandii

(Inf. wł.) Okazuje się, że eksportować można wszystko. Teraz przed krakowskimi myszolapkami drżą irlandzkie myszy. W ostatnich miesiącach ubiegłego roku krakowska spółdzielnia „Zorza” dostarczyła do Irlandii za pośrednictwem „Coopeximu” 100 grosów (gros = 144 sztuk) i żabek na myszy. Irlandzycy, w odróżnieniu od Anglików preferują tradycyjne żabki na drewnianej deseczce, podczas



MIEJSKIE PRZEDSIĘBIORSTWO KOMUNIKACYJNE w Krakowie zatrudni pilnie

— na korzystnych warunkach płacowych obowiązujących od 1 października 1985
— dowódców wart — wymagane wykształcenie co najmniej podstawowe
Praca w systemie 12/24 godz.
Wynagrodzenie miesięczne do 20.000 zł.
— wartowników — wymagane wykształcenie co najmniej podstawowe
Praca w systemie 12/24 godz.
Wynagrodzenie miesięczne do 16.000—19.000 zł.
Możliwość pracy w godzinach nadliczbowych gwarantują wysoki dodatkowy zarobek.
Przedsiębiorstwo zapewnia:
— dla zamieszkojących zakwaterowanie w hotelu pracowniczym
— bilet wolnej jazdy środkami komunikacji miejskiej pracownikiem oraz członkom ich rodzin
— ekwiwalent za deputat węglowy
— pełne umundurowanie z kożuchem
— o roczną możliwość korzystania ze świadczeń socjalnych
Przedsiębiorstwo gwarantuje wysokie dodatki stażowe i nagrody jubileuszowe.
Bliższych informacji oraz zgłoszenia przyjmuje Dział Kadr MPK Kraków, ul. Brozka 3, tel. 66-42-65 oraz Dział Specjalny, tel. 66-66-35. K-554

Wody mineralne z Nowosądeckiego Ich zalety doceniają pradziadowie — my pijemy je chętnie nawet w zimie

(Inf. wł.) Kiedy Krynica nie cieszyła się jeszcze sławą, a mianem „perły” uzdrowisk szczyła się Szczawnica, nie tylko przyjeżdżano w Pienniny do wód. Mieszkańcy w odległych nawet stronach chętnie pili jako lekarstwo wody mineralne pochodzące z szczawnickich źródeł. Już w czasach naszych pradziadków, musujących i mającą charakterystyczny smak, wodę butelkowano. Napełnione wodą mineralną flaszki korkowane i lakowano. Na góralskich farmakach a następnie kupieckimi wozami jechały one w różne strony ówczesnej Galicji. W 1875 roku wyekspediowano aż 135 tysięcy butelek. Teraz prowadzona przez PPU Szczawnica butelkownia wód mineralnych dostarcza rocznie prawie pięć i pół miliona butelek „szczawniczanki” czerpanej ze źródła „Jan”. Nawet teraz w samym środku zimy sygnalizowane jest duże zapotrzebowanie, a w narządzie wyjątkowo zimnym listopadzie 1985 r. napełniono 450 tysięcy butelek. W Krynicy butelkownia prowadzona przez Zespół Uzdrawisk Krynicy-Poprządskich napełnia codziennie 150 tysięcy butelek — i to samą „kryn-

niczanką”. Rozlewana jest również woda mineralna ze źródeł: „Zuber I”, „Zuber III” oraz „Jan”. Są to wody typowo lecznicze i butelkuje się ich oczywiście znacznie mniej niż stołowej „kryniczanki”. Wysokiej wody mineralnej mająca kalcjum inny smak niż ten z Krynicy czy Szczawnicy. Inne są też ich właściwości. „Wysowianka” ma jednak nie mniejszą liczbę zwolenników niż „kryniczankę”. Stołowe wody mineralne butelkowane są także w Piwnicznej. Myszynie i Szczawie. „Piwniczanka” napełnia się 31 milionów butelek rocznie a tylko w grudniu minionego roku dostarczono kontrahentom półtora miliona butelek. Teraz dobiega końca okresowa konserwacja i remont urządzeń i za kilka dni „piw-

Towarzystwo HALINIE GRZYŚ wyraży serdecznego współczucia z powodu śmierci MATKI składając Zarząd Zakładowy ZZ i pracownicy KK PZPR

Z głębokim żalem zawiadamamy, że dnia 19 stycznia 1986 r. zmarła APOLONIA NYKIEL długoletnia, wybitnie aktywna b. radna b. Dzielnicowej Rady Narodowej Stare Miasto w Krakowie, członkini b. Dzielnicowego Komitetu Frontu Jedności Narodu Śródmieście, odznaczona Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski i wieloma innymi odznaczeniami państwowymi i regionalnymi. Rodzinie Zmarłej składamy wyrazy głębokiego współczucia. PREZYDIUM DZIELNICOWEJ RADY NARODOWEJ I NACZELNIK DZIELNICY KRAKÓW ŚRÓDMIEŚCIE 19 stycznia 1986 r. smart w Krakowie ADAM WŁODEK poeta, krytyk, publicysta, tłumacz, redaktor wydawnictw kspiracyjnych w okresie okupacji hitlerowskiej, twórca i opiekun Kola Młodych przy ZO ZLP w Krakowie, w latach 1953—1954 kierownik redakcji Golskiej Literatury Współczesnej Wydawnictwa Literackiego, długoletni współpracownik i wydany Przyjaciel naszej oficyny. WYDAWNICTWO LITERACKIE

Kto kogo nie rozumie? Młodzi o sobie, starsi o swojej młodości

Nauka na wakacjach — czyli sposób na zagraniczne wczasy

Choć do wakacji jeszcze daleko, studenckie wyprawy naukowe czekają już na kwalifikacje. Co prawda studencki ruch naukowy stanowi coraz więcej margines akademickiego życia, ale jakos dziwnie poszerza się w dokumentacji zagranicznych wypraw; dokumentacji, którą ostatnio przeglądałam w Radzie Uczelnianej ZSP w Krakowie. Ileż tu mądrych uzasadnień mających pod przykrywką naukowości przemycić cel zasadniczy — atrakcyjny wyjazd za granicę i to właściwie za darmo albo precyzyjnie: nie za swoje pieniądze. Na początek zastrzeżenie — nie zamierzam kwestionować samej istoty takich wypraw, byłoby bowiem świadectwem braku wyobraźni optowanie za pozabawianiem młodej nauki szerszych horyzontów, a te niewątpliwie w kontaktach z zagranicą powstają. Jednak nie mogę pomówić swojej irytacji czytając o jakichś czasach podawane do wiadomości publicznej informacje, że oto doszła do skutku kolejna wyprawa naukowa jadąca na drugi koniec świata po to, by prowadzić naukowe badania nad czymś co z powodzeniem zbadać można w kraju. Skoro brakuje prawdziwie naukowych podstaw uzasadniających takie wyjazdy trzeba zmienić ich nazwę na studenckie wyprawy turystyczne i nie zasnianić się nauką.

Tymczasem słowo nauka odmiennie jest na wszystkie możliwe sposoby zarówno w specjalnym dokumencie Rady Naczelnej ZSP, regulującym zasady organizacji wypraw zagranicznych, jak w dokumentacji ubiegających się o wyjazd kół naukowych. Mówi się o rozszerzeniu i pogłębianiu wiedzy i umiejętności uczestników, prowadzeniu badań i studiów służących rozwojowi nauki i wzbogacaniu procesu dydaktycznego, realizacji ważnych i użytecznych społecznie badań zleconych przez szkoły wyższe lub inne zainteresowane instytucje i organizacje, gromadzenia materiałów naukowych i pomocy dydaktycznych dla macierzystych szkół wyższych lub innych instytucji i organizacji, rozwoju międzynarodowej współpracy naukowej i propagowaniu dobrego imienia Polski za granicą. Szczytne to założenia, ale w praktyce nie znajdują one potwierdzenia. Wystarczyłoby powiedzieć, że podróż kształca, bo z każdego wyjazdu przywozi się pewne, niekoniecznie naukowe, obserwacje i o takie kształcenie chodzi większość organizatorów tych studenckich naukowych wyjazdów. Nie znane mi są żadne konkretne przykłady (usiłowalam takie znaleźć) na potwierdzenie korzyści płynących dla nauki z takich wypraw. W jednym tylko przypadku uczestnicy zorganizowali po przyjeździe sesję naukową, co gwarantowało w jakiś sposób szersze upowszechnienie przywiezionych obserwacji naukowych. Owszem, przywołane są zbiory egzotycznych muszli np. z Karabów, zasuszone zioła i rośliny, gotowe zielenki, które mogą stanowić materiał naukowy. W większości przypadków przywołano się jednak tylko wrażenia dalekie od naukowych i nie tylko zresztą wrażenia... Jest to już zupełnie inna kwestia dotykająca spraw naszego rynku i nie miejsce tu na jej rozważanie. Wróćmy zatem do owej naukowości albo raczej pseudonaukowości. Nie przekonuje mnie i zapewne nie jestem wyjątkiem, że trzeba akurat jechać na kilka miesięcy do Indii, aby podpatrzeć i „przywieźć” do Polski zdobywcę indyjskiej inżynierii sanitarnej czy ochrony środowiska albo do Zairu aby mierzyć cząstki Polakom tam przebywającym, albo do Gwosławii przez całą Europę Zachodnią. Mogę zrozumieć architektów, którzy

choć jechać do Grecji aby obejrzeć z bliska znane dotychczas z pocztówek zabytki dawnej kultury i przynajmniej niczego nie kamouflują, i nie udają naukowców. Filcja wszechobecna zarówno w dokumentach jak i w życiu podczas studenckich wyjazdów raz i nie wspólnego nie ma z nauką. Powinni na to zwrócić uwagę ci, którzy opiniują od strony merytorycznej takie wyjazdy. Grzeszczelowe opinie zaświadczone przdatnością i celowością niektórych zagranicznych wypraw spowodować mogą, że w niedługim czasie jeżdżić będą polscy studenci na antypody aby zbadać wpływ detergentów na rozwój jaja ślimaka.

Wyprawy, o których mowa, mają w nazwie przymiotnik studenckie. Oczywiście jest rzeczą, że oprócz studentów w składzie osobowym wypraw naukowych musi się znaleźć opiekun — pracownik naukowo-dydaktyczny uczelni wyższej i personel pomocniczy: kierowca, lekarz itp. Jednak gdy przeglądamy listy osób kwalifikowanych na takie wyjazdy na jednego studenta przypada czasem po dwie osoby „niestudenckie” a zważywszy, że i tak w ten sposób wyjeżdżają nieliczni kół studenckich należało by się nad proporcjami chyba zastanowić. W końcu np. można się nauczyć obsługi samego sprzętu np. fotograficznego czy filmowy, nie takie to znowu trudne, czy posługiwać zabieranymi za granicę przyrządami, notabene bardzo często wybieranymi od różnych instytucji.

Ta żebrawina to kolejna, budząca wątpliwości kwestia przy studenckich wyjazdach, aczkolwiek właściwie prawie unaskonjonowana. We wspomnianym wyżej dokumencie czytamy bowiem, że możliwe są dotacje (oraz ewentualne darowizny rzeczowe) uzyskane ze szkół wyższej i zainteresowanych instytucji lub organizacji. Rzecz jednak w tym, że owe instytucje i organizacje bardzo często nie są akurat w takim wyjeździe żaków zainteresowane, ale poprzez pracujących w nich na odpowiednio wysokim stanowisku rodziców czy znajomych można co trzeba uzyskać. Nie robi się zresztą z tego tajemnicy, czego dowodem zwierzchnia kierownika ekspedycji do Grecji (84 r.) w „Studenckiej”. Najważniejsze są pieniądze. A z tym jest zwycięznie kruchko. Może mniejszy kłopot jest ze złotówkami, ale z dolcami to już całkiem źle. Jeden z moich znajomych (taki co to nie pierwszy raz już jeździł z takimi jak moja wyprawa) obliczył, że jeśli się obejdzie „po probie” wszystkie zakłady pracy w naszym mieście to można zebrać od 150—200 tys. zł. Wystarczy na zakup żywności. A skąd na podróż? — zapytuje retorycznie ów kierownik ekspedycji aby w innym miejscu stwierdził: „wystarczy mieć tylko dużo chęci i tzw. siłę przebicia. A znajomości to już inna para kaloszy”. Owe znajomości i siła przebicia sprawiają, że można zgromadzić dobry sprzęt do tzw. testowania, odzież (też do testowania), wszelkie inne przybory — śpiwory, koce itp. Na reklamowanie można nacisnąć niektóre przedsiębiorstwa np. Starachowice ponoć chętnie używają samochodów a firmy polonijne też latwo korzystają ze światowej reklamy. W sumie uczestnicy wyprawy nie ponoszą żadnych kosztów, niektórzy nawet korzystają z równowartości za wczasy z miejsca pracy rodziców. Liczy się każdy grosz.

Może w tym miejscu ktoś powie, że to jest przysłowiowe szukanie dziury w całym, skoro takie praktyki są ujęte w regulaminie tych wypraw. Będzie to częściowa tylko prawda, bo i owszem zapis o dotacjach i darowiznach znaj-

duje się w „Zasadach organizacji i kwalifikacji studenckich zagranicznych wypraw i obozów naukowych”, ale jako jedna z możliwości, nie na pierwszym miejscu zresztą umieszczona. Na pierwszym miejscu mówi się natomiast o środkach wypracowanych przez uczestników wyprawy, potem o kosztach ponoszonych przez nich. Tymczasem w praktyce nie spotyka się raczej kół naukowych, które wypracowałyby fundusze na cele wyprawy, wyszłam o jednym chyba tylko przypadku, o pletwonurkach, którzy zarobili pieniądze na pracach giełbinowych z myślą o wyjeździe zagranicą. Nie należy chyba podkreślać, że ze względu na wychowawczych właściciel form zdobywania funduszy powinna być ściśle praktykowana. Ale o sprawach wychowawczych jakoś mało się mówi w uczelnianach, cicho o tym w organizacjach młodzieżowych jakby to była sprawa wstydliwa, o której nie wypada mówić, bo i po co? Istotnie, ktoś kto dzisiaj mówi o widowawczej roli pracy uważany być może za idiotę, niech pracują inni, studentom wyjeżdżającym za granicę należą się darmowe wczasy, a że trochę koło tej sprawy pobiegają, no cóż, cel jest wart tego.

Studenckie wyprawy naukowe wzbudzają sporo emocji choć w porównaniu z wielkością środowiska akademickiego jest to margines. Może zresztą właśnie dlatego że margines, bardzo atrakcyjny, atmosfera wokół niego jest taka jaka jest. Jadać ci, którzy potrafią to sobie załatwić, zdobyć zabezpieczenie finansowe i poparcie uczelni, ci, którzy potrafią się przebić przez biurokratyczne przeszkody i zrezygnować ominiąć co to trzeba, aby doprowadzić wyprawę do skutku. Wymaga to niewątpliwie wysiłku, ale opłacić się, na wyprawie jedzie się zwykle na całą wakację albo jeszcze dłużej. Tymczasem ci naprawdę na taki wyjazd zasługujący najczęściej nie wyjeżdżają bo nie umieją do tego się zabrać. Praktyki zagraniczne byłby wyjściem z sytuacji, ale — bądźmy szczerzy — nie stać na nie naszych uczelni. To, że studenci powinni wyjeżdżać naukowo nie budzi niezycy chyba wątpliwości. Nawet bowiem jeśli niewielkie z takich wyjazdów korzyść płyną dla naszej nauki zwykle przyznajcie się rozwiązaniom technicznym czy chociażby przyrodzie i zabytkom w innych krajach wywiera jakiś wpływ na ogólne wykształcenie studentów i pozostaje nie bez znaczenia dla ogólnych horyzontów myślowych inteligenta. Gdyby były takie możliwości jak najwięcej studentów powinno wjechać za granicę w ramach praktyk. Poniżej jednak nie ma, należy podchodzić do tej sprawy rozsądnie i umożliwiać wyjazdy tym, którzy na to zasługują, nie mówiąc już ponownie o pseudonaukowych przyjeżdżających wyprawom i wszystkich innych budzących wątpliwości kwestiach związanych z ich organizacją. Po powrocie zaś należy wymagać nie tylko formalnych, niewiele mówiących sprawozdań, ale czegoś więcej, podzielenia się wiedzą zdobytą za granicą z kolegami na uczelni, sesji naukowych itp. Wyjazd na wyprawę winien być nie tylko potwierdzeniem operatywności i umiejętności „załatwiania”, ale przede wszystkim promowaniem najlepszych. Zbyt dwo wznacniwa w naszym życiu aby przechodzić obojętnie obok jawnych przykładów takich postaw i to w środowisku, gdzie lansowane powinny być zgola odmienne od ewanickich idee.

URSZULA ORMAN

Spalnia Czytelników

DLACZEGO NIE MA BONIFIKATY?

Do tradycji już należało w naszym domu opłacanie radia i TV z góry na cały rok. Duża oszczędność czasu (stanie w kolejce tylko raz) i oczywiście bonifikata — były nie małą zachętą. I w tym roku, choć zbulwersowany wysoką podwyżką, poszedłem opłacić abonament na cały rok, licząc na bonifikatę. Wielkie było moje rozczarowanie, gdy musiałem wpłacić całe 1800 zł. Czyżby to była kara za niedorogłość? W tej sytuacji nie każdy będzie mógł sobie pozwolić na jednorazowy duży wydatek. Czyżby Komitetowi Radia i TV nie opłacało się gromadzić od początków roku większej gotówki? Przecież już sama podwyżka o czymś innym świadczy. Pozwól sobie jeszcze zauważyć, że skoro pobiera się kary za zwłokę, to równoległe powinny być stosowane nagrody (bonifikaty) za opłaty z góry, zwłaszcza gdy dotyczą całego roku.

Tadeusz Drozd — Raba Wyżna

DZIECKO

NIE CZŁOWIEK?

29 XI ub. r. o godz. 13.30 w pawilonie „Wanda” (Kraków) na stołku papierowym nr 9 po dwu- i półgodzinnym stażu z dwuletnim dzieckiem (5 i 2,5 lat) w kolejkę, odmówiono mi sprzedaży papieru toaletowego (5 sztuk na osobę) dla dzieci, argumentując odmowę tym, że nie są w wieku szkolnym. Czyżby to mądralstwo, że nie mała osoba potrzebująca fizjologicznie? Nie udało mi się dowiedzieć, kto jest autorem tak bezdurnego rozporządzenia. Moje uwagi i pytania na ten temat zostały potraktowane przez soredawczyńnię z lekceważeniem i arogancją. Mam nadzieję, że opublikowanie moich „kolejkowych” doświadczeń przyczyni się do niewydawania bezdurnych zarządzeń, utrudniających i tak już nielatołe życie matek małych dzieci.

Barbara Skunatowa — (adres znany red.)

W NYLONACH DO... OBORY

Można powiedzieć, że ostatnio zaopatrzenie w rajstopy i pończochy znacznie się poprawiło. Szkoła tylko, że są one zbyt drogie i nietrwałe. Często po jednorazowym użyciu robią się w nich dziury i leca oczka. Kogo stać na wyrzucenie pieniędzy na bańbę? Z przykrością natomiast trzeba stwierdzić, że w ogóle nie ma w sprzedaży pończoch i rajstop grubszych i cieplejszych — bawełnianych, za którymi bezskutecznie penetrują rynek przede wszystkim kobiety wiejskie. Czy ktoś, kto zamierza się produkacją pończochy był kiedyś na wsi i wie czym zajmują się tam kobiety? Czy można sobie wyobrazić gospodynię w nylonach karmiacą świnię i dojącą krowy? Albo zbierającą kartofle lub wyrzucającą rzepę czy inne warzywa w polu w jesienne, zimne dni? Najwyższy czas, aby wznowić produkcję cieplejszych i mocniejszych pończoch i rajstop, które można zakupić bez trudu w każdym z sąsiednich sklepów, a także w sklepach z nami krajołubów, którzy powinni znaleźć się w każdym, nie tylko wiejskim, sklepie także u nas.

Maria Kowalska — Bolechowice

DZIURY — PUŁAPKI

Jeżdżąc przez Al. Pokoju (Kraków), przez siedem lat udawało mi się sprawić ominięcie stale powiększającej się dziury w jezdni (tuż za przejazdem na wiadukcie, w stronę Nowej Huty) i przed samym Nowym Rokiem miałem pecha — wpadłem w nią i złamałem resor. Teraz z koleją boję się, by nie złamać nogi, wpadając w którąś z trzech dziur na ul. Westerplatte, której często przechodzę.

Jałk długo jeszcze także dziury-pułapki będą czyhały na przejeżdżających i pieszych w naszym mieście?

Tadeusz Dubas — Kraków

BEZSKUTECZNE INTERWENCJE

Trzy dziesięciopiętrowe bloki oraz oddawany złódek i

PKP — PRZEWOZIENIK NIESUMIENNY

Jestem mieszkanką Bolechowic, a do pracy (już od ośmiu lat) dojeżdżam do Krakowa, od którego dzieli mnie zaledwie 15 km. Aby zdążyć na czas do biura muszę wychodzić z domu o godz. 5.30. Cóż z tego, że mam przystanek autobusowy pod domem, z którego szybko mogłabym dostać się do dworca kolejowego, jeśli prawie nigdy autobus na nim się nie zatrzymuje. Kupiłam więc rower, którym dojeżdżam 4 km do przystanku PKP, skąd koleją dozwolę mnie do Krakowa i dzięki temu w pracy jestem już pół godziny przed jej rozpoczęciem. Gorzej jest z powrotem do domu. Pojazd, odchodzący z Krakowa w stronę Bolechowic o godz. 15.40, systematycznie spóźnia się co najmniej 40 minut. W efekcie na powrót do domu tracę codziennie dwie godziny. Tyle samo musiałabym tam iść pieszo.

Mieszkańcy bloków przy ul. Beskidzkiej

NIE PRZEMYŚLANA DECYZJA

O tym jak nie przemyślana decyzja można utrudnić życie, przekonują się od wiosny ub. r. mieszkańcy os. Olsza II i os. Dywizjonu 303 w Krakowie. Decyzja ta wynikała ze źle pojętej centralizacji i polegała na likwidacji linii autobusowej nr 124 na trasie Dworzec Gł. — Olsza II, przy czym zastąpić ją miała zwiększona ilość kursów autobusów linii 129 — Dworzec Gł. — os. Dywizjonu 303. I w ten sposób autobus 129 ma obsłużyć kilka osiedli: 12-tychsiężne — Dywizjonu 303, Studenckie — Politechniki Kr., Prądnik Czerwony i Olszę II. Czy to nie za dużo jak na jedną linię? Pogarszając komunikację w tej części miasta, popełniono kolejny błąd, lokując petle autobusowe wspólnie dla linii 129 i 142 nie w centrum osiedla, a na jego skrajku, w ciśnień uliczkach, w dodatku w odległości kilku metrów od akustycznych bloków osiedla i 200 m od uciążliwej dla mieszkańców zajezdni autobusowej w Czynach. Mieszkańcy w pobliżu ludzie narazili się od wczesnego rana do późnej nocy na straszliwy hałas, wynikający z natłoku nie mieszczących się na petli autobusów, wspomaganą często rykiem klaksonów, uruchamianych przez niecierpliwych kierowców. Ponadto powietrze przesycone tu wyziewami spalin woska się do okien okolicznych domów, za grażając zdrowiu ich mieszkańców. Dlatego w imieniu wszystkich poszkodowanych apeluję do władz miasta i MPK o zmianę lokalizacji petli na bardziej stosowne do tego celu miejsce i o przywrócenie autobusowi nr 124 na jego poprzednią trasę.

M. D. — (nazwisko i adres znane red.)

PSYCHICZNE WSPARCIE RÓWNIĘ WAŻNE

Czytaliśmy nieraz w prasie krytyczne uwagi na temat lecznictwa szpitalnego, toteż z obawą udawaliśmy się w ub. r. do Szpitala im. G. Narutowicza w Krakowie. I tu spotkała nas miła niespodzianka. Oprócz troskliwej opieki lekarskiej także ze strony ordynatora dr. Krakowskiego jak i pracujących na jego oddziale lekarzy i pielęgniarek, nie brakowało chorem także wsparcia psychicznego. Zawsze ktoś znalazł dla nich czas, udzielając im wskazówek i słów pociechy. Wyniki mojego leczenia są znakomite. Obecnie przebywa w tym szpitalu na oddziale ordynatora dr. Józefa Kokoski moja żona — Krystyna Brzezińska. I ona na również te same odczucia, co ja.

Pragnąłbym w imieniu żony i własnym za pośrednictwem prasy wyrazić wdzięczność lekarzom i personelowi pomocniczemu Szpitala im. G. Narutowicza głęboką wdzięczność i uznanie za ich trud, poświęcenie i ludzką postawę, a potencjalnym pacjentom przekazać tą drogą słowa otuchy — nie lekajcie się szpitala!

Stanisław Brzeziński — Kraków (adres znany red.)

B. R. — (nazwisko i adres znane red.)

Od 15 listopada ub. r. nastąpiła zmiana kursowania pociągów relacji Bolecin — Trzebinia — Siersza, wynikiem czego jest codziennie spóźnianie się do pracy wszystkich osób dojeżdżających na tej trasie. Pociąg ten przyjeżdża do Trzebini o godz. 7, a do Sierszy o 7.30. Nim się dojeżdżają do pracy ulega jeszcze mnożeniu czasu. Najkorzystniejszy dla pracujących był przyjazd tego pociągu do Sierszy o godz. 6.52, mogli o prani zdążyć punktualnie do pracy. Niestety, trwało to tylko miesiąc — do kolejnej zmiany rozkładu jazdy.

Również codziennie systematycznie spóźnia się 15 min. pociąg relacji Szybowice — Chrzanów — planowy przyjeżdżał godz. 6.45. Gdy spytałam telefonicznie naczelnika w Szybowicach, dlaczego ten pociąg nie przyjeżdża w terminie i pasażerowie prześiadają się przez to oddalenie do pracy 25 minut, odpowiedział mi, że pociąg ze Szybowic odjeżdża planowo, a jak dalej jedzie, to go to g. o. obchodzi. Byby najwyższy czas, aby kogos zaczęło obchodzić sprawne funkcjonowanie wszystkich ogniw, od których zależy należyte wykonana praca w zakładach i instytucjach w poszczególnych rejonach naszego kraju. Takie rozkłady jazdy PKP powinny być układane pod tym kątem.

Wanda Ciupek — Trzebinia

INSTYTUCJE WYJAŚNIAJĄ

DOKUMENTACJA W OPRACOWANIU

W odpowiedzi na interwencję Czytelników „GK” w sprawie budowy ustępów publicznych w Poroninie, Urząd Miasta i Gminy Tatrzahskiej w Zakopanem wyjaśnia, że w planie społecznym na rok 1986, Wydział Gospodarki Komunalnej i Mieszkalniowej przewiduje wykonanie prac formalno-prawnych, jak i dokumentacji technicznej szaletu publicznego w Poroninie. naczelnik miasta i gminy — mgr Robert Klak

Opr.: ATONINA KOBIELUS

Ostatni dyktator powstańczej Polski

W piątek, 5 sierpnia 1864 roku na stołki Cytadeli warszawskiej, w otoczeniu tysięcy mieszkańców stolicy, przywieziono na pięciu wózkach pięciu skazanych z odkrytymi głowami. Na czarnych szubienicy przymocowano pięć kółek żelaznych z założonymi już sztycami. Skazani włożyli na siebie tak zwane śmiertelne koszule, a na oczach założono im trójkątne opaski. Rozległ się huk bębna i głos trąb. Ten, który wśród nich był najważniejszy, został skazany ostatni a ciało jego pochowano w pobliskiej fosie.

* Romuald Traugutt urodził się 16 stycznia 1826 r. w Szostakowie w południowych krańcach Puszczy Białostockiej, w ubożej rodzinie szlacheckiej. Swoją młodość spędził w Białej małym miasteczku położonym tuż pod samą Puszcza Pruthańska. Tu bowiem przeniosła się rodzina Trauguttów po powrotnym związku małżeńskim jego ojca Ludwika. Uczęszczał do gimnazjum w Swisłoczku, które znane było jako jedno z najsilniejszych ośrodków ruchu filareckiego. Tu Traugutt

został się z działalnością rewolucyjno-spiskową „Słowa-rzyszenia Ludu Polskiego”. Po ukończeniu gimnazjum udał się do Petersburga, starając się o przyjęcie do Akademii Wojsk Inżynierskich. W sytuacji, gdy starania te pozostały bezskuteczne postanowił wstąpić do armii rosyjskiej na prawach junkra, z możliwością zdawania egzaminów według programu wojskowej szkoły technicznej. Przeniesiony został do III Batalionu Saperów w Żelichowie, w powiecie łukowskim. Szybko miał Trauguttów czas w żelichowskim batalionie. Wykładał, egzaminał, ćwiczenia wojskowe. W marcu 1849 r. zdał egzamin oficerski i otrzymał tytuł chorążego, co nie zmieniło trybu jego życia. Coraz więcej czasu poświęcał na samokształcenie.

Rok 1848 był burzliwy na terenie Europy i na ziemiach polskich. Nie był spokojny również dla Traugutta. Wraz ze swoim batalionem wchodził w skład sztytów wojsk armii carskiej ruszył w Węgry, aby rozprawić się z bohaterską rewolucją węgierską. W powstaniu węgierskim brał udział Legion Polski pod wodzą Józefa Wysokiego. Ge-

nerałami tej rewolucji byli również Dembiński i Bem. Po rozstrzygnięciu bitwy pod Temeswarem, wobec przeważającej siły rosyjsko-austriackich Węgry skapitulowały a reszka Legionu Polskiego wraz z Dembińskim, Bemem i Wysokim przeszły na terytorium tureckie. Jak Traugutt wspomina w swoich pamiętnikach, przeżył osobisty dramat w związku z udziałem w rewolucji jako oficer armii rosyjskiej.

W jesieni 1849 r. po kampanii węgierskiej otrzymał stopień podporucznika a wraz z nim samodzielną mieszkanie. W dwa lata później ożenił się z Anną Pkielec, córką warszawskiego strólastra fortepianu. „15 listopada 1849 r. po powrocie z Węgier — pisał Traugutt — poznałem Pkielec z ojcem i zrazu nie zwróciłem na nie szczególnej uwagi, lecz gdyśmy się bliżej zapoznali z sobą, zaczęłam odróżniać najstarszą z nich Annę, a tak z jakimi się odzywała o niej wspólnie jej i moja przyjaciółka Panna Tekla Chodowiecka

mieszkała w domu P.P. Gimbult”. Pani Anna darzyła Traugutta dużym uczuciem; ponieważ miał być katolikiem również i ona, mimo żarliwie wyznawanego protestantyzmu przeszła na katolicyzm. Koniąc roku 1853 przetrwał spokój w rodzinnym domu Trauguttów. „Musiałem żonę, dzieci i babcię opuścić i ruszać na wojnę uchoćnia”. Po raz drugi wziął udział w kampanii wojennej w wojsku rosyjskim. U podłoża tej wojny stały spreczne interesy Turcji, Anglii, Francji z jednej strony a Rosji z drugiej. Brał udział w oblężeniu tureckiej twierdzy Sylstru.

Po klęsce wojsk carskich nad rzeką Alma, przetruczo Traugutta na Krym, do Sewastopola, twierdzy oblężonej przez wojska angielsko-francusko-tureckie. Twierdza niebawem poddała się a on awansował na sztabkapitana i przeniesiony został do Sztabu Operacyjnego Oddziału Głównego Dożurstwa Armii Polu-dniowej. Zarządzał kancelarią odznaczony, który rząd carski wysłał dla obronców Sewastopola. Dużym wyróżnieniem było kolejne jego przeniesienie, tym razem do Szta-

bu Korpusu Inżynierów w Petersburgu. Mimo że nie był absolwentem akademii wojskowej otrzymał awans na pełnego kapitana. Nie układało się natomiast Trauguttowi życie rodzinne. W ciągu kilku tygodni utracił dwoje bliźniąt, a w grudniu 1859 r. zmarła mu żona. Po jej śmierci pisał: „Przez półtora roku byłem mężem wdowi”. Niebawem jednak ożenił się powtórnie z Antonią Kościuszkówną bratanicą Tadeusza Kościuszki.

Wydarzenia 1861 r. na terenie kraju, manifestacje w stolicy, strazy do bezbronných ludzi skłoniły go do podjęcia ważnej decyzji. 2 maja 1861 r. poprosił Traugutt o długoterminowy urlop, a w rok później zdecydował się na ostateczne opuszczenie służby wojskowej. Zamieszkał w Ostrowi całkowicie poświęcając się życiu rodzinnemu. Nie należał do żadnej organizacji przedpowstańczej, nie był też związany ani z czerwonymi, ani z białymi. Nawet wybuch powstania 1863 r. nie wyciągnął go z domowego zacisza. Wróciła fala powstańcza zbliżyła się do Lil-

(DOKOŃCZENIE NA STR. 4)

Wawrzeńcycze, wioska a jednocześnie siedziba władz gminy Igołomia — Wawrzeńcycze, położona w północno-wschodniej części województwa krakowskiego — za swą patriotyczną postawę w walce z okupantem niemieckim została odznaczona Krzyżem Walecznych.

Od pierwszych dni niemieckiej okupacji, mieszkańcy Wawrzeńcycza stawiali opór brutalnej i eksterminacyjnej polityce Hitlera. Inicjatorami antyniemieckiej postawy mieszkańców Wawrzeńcycza byli przede wszystkim miejscowi, przedwojenni działacze Stronnictwa Ludowego i Związku Młodzieży Wiejskiej „Wici”.

Najpierw powstaje w Wawrzeńcyczu Ludowy Ruch Oporu — Batalion Chłopski, ich organizatorem jest miejscowy ludowiec Józef Puchalski „Ryba”. Pod jego dowództwem powstają pierwsze

partyzanckie grupy bojowe, które stały się zaledwie oddziałem partyzanckiego Ludowego Straży Bezpieczeństwa.

Kiedy 10 sierpnia 1944 roku w potyczce z hitlerowcami ginie organizator walki z okupantem, dowódca miejscowego oddziału partyzanckiego Józef Puchalski, dowódca oddziału zostaje Zygmunt Tuszyński.

Obok Ludowego Ruchu Oporu Franciszek Pryca „Tokarz” tworzy w Wawrzeńcyczu pomocową kompanię Atm. Krajołub, wielu członków kompanii walczyło później w szeregach sił behowskich.

Nie były bezczynne wobec polityki okupanta również wawrzeńcyckie kobiety. Organizują się one w koła Ludowego Związku Kobiet, a w szeregu „Zielonego Krzyża” prowadzą aktywne działalność sanitarną. Z inicjatywą miejscowej działaczki Ludowego Związku Kobiet Zofii Różdżyńskiej powstaje w Wawrzeńcyczu w zabudowaniach Józefa Cwikły konspiracyjny szpitalik z około 20 łóżkami. Fachowa, medyczna pomoc zapewnia w tym szpitalu członek Armii Krajowej Jan Kubok — lekarz medycyny.

Ocalić od zapomnienia

Wawrzeńcycze — wieś Krzyża Walecznych

Ten konspiracyjny, mieszcujący się w wiejskiej chacie szpital z jego skromnym „personalem” świadczył niecodziennie i często decydującą o zdrowiu i życiu pomoc — mieszkańcom Wawrzeńcycza i okolicznych wiosek oraz ranionym partyzantom, wycieńczonym, ukrywającym się przed okupantem — ludźmi. Z inicjatywą miejscowych działaczy młodzieżowych, a szczególnie Bogusława Figl, Zygmunta Milka i Zygmunta Łuczyńskiego, działa w Wawrzeńcyczu wiejska organizacja młodzieżowa „Młody Las”. Istniała i działała tu również

ogniwa Związku Pracy Ludowej „Orka”. Ludzie, wchodzący w skład miejscowych Batalionów Chłopskich i Armii Krajowej oraz wspomnianych organizacji konspiracyjnych prowadziły działalność dywersyjno-sabotażową, likwidowali szczególnie niebezpiecznych, brutalnych hitlerowczych oprawców i umiętnie karali nadgorliwych w stosunku do okupanta urzędników i właścicieli majątków, wydawali prasę konspiracyjną i rozprzeczali wśród chłopów, przemosili tajne rakazy i meldunki, lokowali na

kwaterach ludzi wysiedlonych z Poznańskiego i Pomorza, a szczególnie przybywających tu z Warszawy po upadku powstania. Zapewnił też odpowiednie warunki bytowe przedstawicielom centralnych władz Ludowego Ruchu Oporu i wreszcie organizowali szeroka pomoc medyczno-sanitarną, która była szczególnie cenna dla miejscowej ludności. W końcu 1944 roku około 600 mieszkańców tej patriotycznej wioski zaangażowanych było w walkę konspiracyjną, spośród nich około 90 procent wywodzilo się z radykalnego ruchu chłopskiego. Za patrio-

tyczną postawę społeczeństwa Wawrzeńcycza mścił się hitlerowscy oprawcy, często w Wawrzeńcyczu ginęli ludzie od kul hitlerowskich ludobójców. Zamordowali oni na miejscu około 15 mieszkańców wsi. Te aktywne, antyniemieckie działania mieszkańców Wawrzeńcycza i poniesione z rąk hitlerowskiego okupanta ofiary w latach II wojny, upamiętniają dziś w Wawrzeńcyczu: pamiątkowa tablica poświęcona 23-letniemu dowódcy miejscowego oddziału partyzanckiego Batalionu Chłopskiego — Józefowi Pu-

chalskiemu „Rybie”, pamiątkowo obelisk upamiętniający wszystkich mieszkańców Wawrzeńcycza, którzy zginęli w czasie drugiej wojny światowej oraz urzędowa w miejscowej szkole Izba Pamięci Narodowej.

Do symboli pamięci o pięknym, zbiorowym patriotyzmie społeczeństwa Wawrzeńcycza wpisano w 1983 roku — wysokie odznaczenie bojowe — Krzyż Walecznych nadany Wawrzeńcyczołom za aktywny udział w walce z okupantem niemieckim.

Dzisiejsze Wawrzeńcycze to nowoczesna wieś, specjalizująca się w warzywnictwie i stanowiąca doskonałą bazą zaopatrzeniową dla Krakowa, szczególnie Nowej Huty.

plik rez. dr Stanisław ZAJĄC

W tym ambaras cały...

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 1) nasze „socjalistyczne” monopolie mają wypełniać służebną wobec społeczeństwa i zgodną z zasadami ustrojowymi rolę zaspokajania potrzeb, a zapowiadana przez min. Urbanę na rok bieżący 9-proc. skala podwyżek ma brzmieć choćby w miarę wiarygodnie.

Dobrze by też może i było, gdyby poszczególne podwyżki towarzyszyły jawne, publiczne wyliczenia ekonomiczne, byśmy jako obywateli nie mieli społeczeństwo widzieli czarno na białym, że np. koszty wzrosły faktycznie akurat o 50 proc., a nie dajmy na to o 30 proc., przy których instytucja ta mogłaby osiągać nadmierne zyski, albo o 70 proc., przy których byłaby nadal „deficytowa”.

Nie ta jednak grupa oglądanych publicznie podwyżek, jak ostatnio na papieroso, zapalki, czynsze czy abonament TV stanowi istotę problemu fluktuacji cen. Najbardziej niebezpieczne dla kieszeni przeciętnej obywatela są te cichutko kroczące sobie z dnia na dzień i z metki na metkę ceny butów, ubrań, płaszczy i praktycznie wszystkiego, co nie jest objęte tzw. ceną urzędową. A jest to przede wszystkim nieoprownozowanie i sa to z reguły artykuły codziennej potrzeby. I dopóki ten żywioł

nie zostanie poskromiony, czy choćby znacząco uspokojony, dopóty trwać będzie bezpragnący napór na wzrost plac, nakręcający coraz ostrzej spirale inflacji. Także w sferze usług, choć te, pozostając głównie w rękach prywatnych, stanowią problem odrebny, lecz przecież nie wolny od ogólnego trendu i ściśle z nim powiązany; miejscami nawet go wyprzedzający, bo jeśli np. za 20-minutowa czynność sprawdzenia tzw. geometrii kół płać się 1700 zł, a za nastawienie elektronicznego zegarka, by pokazywał czas i datę, co doświadczyliśmy pół godziny, pan fachowiec w domu towarowym „Krakus” każe sobie płać 50 zł. (słownie: pięćdziesiąt zł), to trzeba przyznać, że nawet bohater pierwszych chwilk reformy p. przez Bednarczyka z tarnowskiej „Laury” dziś jawi się już tylko jako uosobienie taktu, umiaru i skromności.

Nie wszystkie wszak zawody i nie wszystkie branże mają tę możliwość czy siłę przebiecia, by galopująco wzrost cen rekompensować sobie równie galopującym wzrostem swych zarobków. Tych stopa życiowa obniża się więc gwałtownie, pogłębiając się również, co zrozumiale, ich nastroje frustracji i pesymizmu. Tyczy to w pierw-

szym rzędzie loźnych grup tzw. inteligencji. Co młodzi i bardziej rzuć zmieniają więc po prostu zawód, rozwijając swój problem na własną rękę, lecz lektura choćby gazetowych ofert pracy wskazuje, że nie tylko zakłady typu Huta im. Lenina odczuwają już braki kadrowe.

Jeśli więc ten pełen brzoźwego czy zakładowego partycularizmu pęd do windowania cen nie zostanie w porę przetrwany, to wkrótce praktycznie żaden zakład — poza prywatną inicjatywą i może jeszcze tylko spółdzielczością — nie będzie już mógł nadążyć z placami w pogoni za rosnącymi ciągle cenami, a jedynym tego biegu do inflacji efektem będzie dalsze rozszerzanie się nożyc pomiędzy wzrostem plac i wydajnością. Mamy zresztą tego widoczne objawy, najbardziej może wyraźne w budownictwie, gdzie przyrost plac wyprzedził wzrost wydajności o ileś tam procent przy generalnym niewykonaniu rocznych zadań.

Problem jest ogólnokrajowy, aczkolwiek w każdym sektorze gospodarczym, branży, a nawet w poszczególnych zakładach ma inny wymiar i inaczej przebiega, to sprawa ludzi, kierowników, ich społecznej odpowiedzialności i styki. Nie lekceważać roli i

możliwość oddziaływania tego czynnika — rozwiązania problemu poszukiwać należy jednakże głównie w odpowiednich mechanizmach ekonomicznych, kładących kres ra-donnej twórczości cen, przyjmując te rozwiązania jako punkt wyjścia dla gospodar-czej stabilizacji.

A pora po temu najwyższa, bowiem, jak mawiał poeta, a potwierdza co jakiś czas życie — „w tym ambaras cały, aby nie przeginać pały” — ani w windowaniu cen ani w forsowaniu plac.

Ceny, systematycznie, acz nie gwałtownie, rosną na całym świecie. W ślad za nimi wzrastają również, z pewnymi wahaniami, place. Systematycznie spada też realna siła nabywcza poszczególnych walut (dewaluacja). Są to naturalne trendy i procesy, których żadna gospodarka ani żaden kraj uniknąć nie może. Myślny, niestety, w przeszłości — i to nie tylko rząd — przed długie lata próbował. Stał tak wysoki przychodzi nam dzisiaj płacić rachunek. Nie wystawiamy go wszak sobie zbyt spieszenie i niejako w całości, bo również i ten nasz „dług” musi być rozsądnie rozłożony w czasie i bez partycularnego pierwszeństwa do ulg.

SPORT SPORT

W kilku wierszach

♦ (s) Półfinal PE w siatkówce mężczyzn: Stal Stoczna Sze-zcin — Brother Martinus (Holandia) 1:3 (7:15, 11:15, 15:7, 5:15). Awans — Brother, który pierwszy mecz na własnym terenie wygrał 3:0.

♦ Słupsk. Półfinalowe, renowacje spotkanie PE w siatkówce kobiet w Słupsku: Czarni Słupsk — Tungsram Budapeszt 3:1 (15:12, 14:16, 15:12, 15:3).

♦ Po 23. odcinku specjalnym Rajd Monte Carlo ma nowego lidera, Elnów Salomona i Har-janne (peugeot 205 turbo 16).

♦ Narciarskie mistrzostwa Reskódow: biegi sztafetowe. 3x10 km mężczyzn: 1. WKS Zakopane (Buroń, Pielsz Bury); 3x5 km kobiet: 1. Podhale (Guzikowska, Podskarwinska, Plichta), 2. AZS Zakopane (Picon, Pawlikowska, Madra).

♦ Hugo Sanchez został uznany najlepszym sportowcem Meksyku w ub. r. Piłkarz ten występuje obecnie w Realu Madryt.

Na olimpijskiej skoczni w Sapporo

Fijas jak Fortuna?

Nasz najlepszy skoczek narciarski Piotr Fijas w towarzysztwie swojego młodszego kolegi Jana Kowala i trenera reprezentacji Leszka Nadarkiewicza znajduje się już w Japonii. 26 i 27 stycznia nasi skoczkowie wystartują na olimpijskiej skoczni w Sapporo w dwóch konkursach zaliczanych do punktacji Pucharu Świata.

Przypominamy, że na dużym obiekcie podczas Igrzysk Olimpijskich nasz Wojciech Fortuna „wyskakał” niespodziewanie złoty medal, pokonując wielkiego faworyta gospodarzy Kasayę. Czy Piotr Fijas, znajdujący się w tym sezonie w wysokiej formie, nawiąże do tych pięknych tradycji? Nasz skoczek jest aktualnie na 7. miejscu w klasyfikacji PS z 64 pkt., a Nykaenena i Weissfloga, a prowadzi Austriak Vettori — 110 pkt., przed Ulągą — 105, Neulaentererem (Austria) — 96, Nykaenem — 86, Suorą — 83, Opaaem — 72.

Druga grupa naszych skoczków pod wodzą trenerów Koldera i Witkego udala się na konkurs o Puchar Europy do RFN, Ciekawe, czy Zbigniew Malik, który niedawno w Oberwesenthal był siódmym w Pucharze Świata (wznowił sytuację PS z 64 pkt., a Nykaenena i Weissfloga, a prowadzi Austriak Vettori — 110 pkt., przed Ulągą — 105, Neulaentererem (Austria) — 96, Nykaenem — 86, Suorą — 83, Opaaem — 72.

Natomiast w Zakopanem rozpoczynają się dzisiaj Alpejskie Mistrzostwa Tatrzanieckiego Okręgu Związku Narciarskiego. Dzisiaj o godz. 10 na Nosalu slalom specjalny mężczyzn, startuje cała czołówka (tylko bez czterech zawodników, którzy wyjechali za granicę). Pojutrze na Nosalu startują panie, zobaczymy wszystkie nasze czołowe alpejki (tylko bez kontuzjowanej Grabowskiej). Program mistrzostw przewiduje też slalom gigantyczny w Kasprowym Wierchu.

Kulisy światowego hokeja

Tichonow niezadowolony ♦ King: budujemy drużynę na igrzyska w 1988 roku ♦ Potvin wyprzedził Orra

(podobnie jak Drodzdek), a Mynikow to nie... Tretjak.

Interesująca jest też rozmowa z trenerem olimpijskiej drużyny Kanady D. KINGEM. „Two-rzymy zespół na igrzyska w Calgary. Zgromadziłyśmy najlepszych graczy amatorskich na uniwersytecie w Calgary i w okolicy. Nasi sponsorzy (browar Labatt, natynowy konserw Esso i Kontynentalny Bank Kanady) dają pieniądze. Zatrudniłyśmy hokeistów stypendium w wysokości 10 tys. dolarów co pokrywa wydatki na mieszkanie, szkołę, utrzymanie, treningi. Nasz młody zespół ma jeszcze za mało doświadczenia by skutecznie rywalizować z najlepszymi zespołami Europy (choć pokazał się już w Turnieju Izuzestii, pokonując Finlandię 5:4). Nasz główny problem — jak do olimpiady zatrzymać najlepszych graczy, na których ohoce mają zawodowe kluby. Np. takt McLaren mógłby grać w każdym zespole NHL. Jeśli się nam uda — Kanada będzie groźna dla najlepszych na igrzyskach w 1988 roku.

A co słychać w zawodowej lidze NHL? (na ten temat mam wolać sporo telefonów od Czytel-ników). Zawodowa liga dociera już do półmetka, drużyny mają za sobą średnio po 40 spotkań (!) W poszczególnych grupach prowadzą: Filadelfia, Montreal, St. Louis, Edmonton (gra tu Gretz-kiy). Ta ostatnia drużyna ma najlepszy bilans — w 39 meczach zebrała 60 pkt.

W tych dniach NHL doczekała się nowego rekordu, weteran, obrońca D. Potvin z Islanders zaliczył ostatnio 916 punktów w tzw. klasyfikacji kanadyjskiej (bramki i podania). Tym samym pobity zostanie rekord legendarnego obrońcy B. Orr (915 pkt.). Potvin dzierży więc tytuł najbardziej bramkotrzelnego obrońcy w historii NHL.

Niestety na MS w Moskwie znowu nie zobaczymy ani Gret-zkiy, ani Potvina, ani najlep-szych zawodowych hokeistów. W tym czasie rozejrzyli o Puchar Stanleya według w decydująca fazę, wiadomo już, że reprezentacja Kanady składać się będzie z hokeistów 5 najstarszych zespółów (a w lidze NHL gra ich 21), które odpadną z Pucharu Stanleya przed 14 kwietnia.

Ostatni dyktator powstańczej Polski

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 3) w Białorusi. Powstanie na Białorusi oparto się na nielicznej szlachcie polskiej, która organizowała swoje oddziały w Kobryńskiem. Naoczny świadek tworzenia leśnych oddziałów Eliza Orzeszkowa pisała: „Wstąpiła do partii (oddziału) cała liczna młodzież o- bywatelska i przyproawdzila ze sobą swoje dwory; ofiara- listów, służących rozmaitych, nade wszystko leśników. Sporo też było szlachty zagrodowej, z nielicznymi zresztą w Kobryńskiem okolic... Różno się w owej partii, jak i w in-nych, od synów i ojców ro- dzin szlacheckich”. Organizatorami powstania za rzesz czerwonych byli Apollon Hofmeister i Jan Mitraszewski, którzy powierzyli właśnie R. Trauguttowi dowództwo. Nie odmówił na czele oddziału liczącego początkowo około 200 ludzi stołczy dziewięciu- tygodniową kampanię, po u- przedniej nominacji na pułkownika przez Rząd Narodowy, działający w Warszawie. Zwy- czaista bitwa pod Horkami w dniu 17 maja dostarczyła pow- stańcom znacznej ilości bro- ni. Zginęło 70 żołnierzy ro- syjskich. Dnia 26 maja przy- był na pole walki generał Egger wraz z trzema tysiąca- mi żołnierzy i lekкими dział- kami. Straty po stronie pol- skiej były bardzo poważne, zginęła czwarta część powstań- ców. Ci, którzy przeżyli, wraz z Trauguttem przesunęli się bardziej na wschód, do Piń- szczyzny, jednakże po kolejn- ym natarciu wojsk rosyjskich oddział rozproszył się, a choro- go na malarie Traugutta u- mieszczone w Ludwinowie, w domu Elizy Orzeszkowej i jej meża. W tym czasie kurier wiozł depesze wyzywającą Traugutta do Warszawy do dyspozycji Rządu Narodowego. Przybył 26 lipca 1863 r. i na- wiał stołczki z Wydziałem Wojny Rządu Narodowego. 14 sierpnia otrzymał nominację na generała, z jednoczesnym

połączeniem wyjazdu za granicę i skontrolowania wszyst- kich instytucji i agencji zajmujących się dostarczaniem broni i amunicji oraz zbada- niu stosunku mocarstw zachod- nych do powstania styczniowe- go. Podróż Traugutta trwała ponad dwa miesiące i zakończyła się jednym wnioskiem: mocarstwom zachodnim sprawa powstania była zupełnie obojętna. Kiedy powrócił do Warszawy 10 października z paszportem na nazwisko Mi- chała Czernieckiego, zastał tu poważne zmiany. Dotychczas w skład rządu wchodził biał- ni, którzy odrzucali walkę zbrojną całego narodu, na rzecz interwencji zbrojnej państw zachodnich, głównie Anglii i Francji przeciwko Rosji. Obecny Rząd Narodowy, z udziałem czerwonych sta- wił sprawę niepodległości Pol- ski w oparciu o szerokie masy ludowe, w sojuszu z rewolu- cyjonistami Rosji, Włoch i Francji. Rząd objął władzę w okresie całkowitej dezorgani- zacji władz powstańczych, a jego chaotyczne poczynania nie potrafiły wyprowadzić pow- stania na właściwą drogę. W tej sytuacji Traugutt decydu- wał się na objęcie najwyższej władzy i utworzenie tajnej dyktatury. Naoczni świadkowie tak wspominają ten dzień: „Traugutt stanął w progu (trwało posiedzenie zdekom- pletowanego rządu — G.W.) w chwili, gdy przemawiał Adam Asnyk. Z jego wypowiedziem się zalegała cisza i wówczas Trau- gutt w krótkich i energicznych słowach wypowiedział Rządowi gorzką prawdę; wskazał im na jak utęskniony niebezpieczeń- stwo naraził sprawę powsta- nia i zakończył tymi słowami: «temu wszystkiemu kładę o- becnie kres... Moną panowie zupełnie swobodnie rozporząd- zać swymi osobami, gdyż od tej chwili przestajecie być Rzędem Narodowym, którego ster ja sam obejmuję». Nikt ani słowa więcej nie powie- diał, tyle było stanowczości i

szlachy: „Stan szlachecki — pisał — w postaci obecnej już się zużył. Zalecamy więc sta- nowczo zamieścić robotę ze szlachy, którą przysposobić do pracy o tyle, o ile sama się garnie — przedkazać zaś i roz- wijać wszelkie roboty z ludem i przy lud tak wiejski jak i miejski. Szlachta za to niech ponosi ciężary”.

Najwięcej uwagi przywiązy- wał do tworzących się oddzia- łów zbrojnych, na których głównie opierał powstanie. „Rząd Narodowy — pisał Trau- gutt — patrzy na wojsko nie tylko jako na obrońców kraju, ale zarazem jako na pierw- szych i najwzrostniejszych stró- żów i wykonawców praw i po- stanowień przez Rząd Narodowy wygłaszanych, a przede wszystkim praw nadanych lu- dowi polskiemu...”. Podjął róż- ne rozmowy z przedstawicielami ruchów rewolucyjnych Włoch i Węgier. Ratyfikowany 7 kwietnia 1864 r. układ Rządu Narodowego z Komitetem Narodowym Węgierskim stwierdzał, że „celem takiego traktatu jest wypracowanie za- pełnej niepodległości Polski i Węgier a zarazem danie naj- szerszego poparcia sprawie wolności i sprawiedliwości”.

Aresztowanie najbliższych współpracowników Traugutta przez władze carskie przesa- dziło jego los. Zdradził go Artur Goldman, pracownik Wydziału Skarbu, który wcz- asie śledztwa wymienił jego nazwisko wraz z pseudonimem Czernieckiego. Było to 10 kwietnia 1864 r. „Sąd Polowy postanowił: Traugutta, Kraj- ewskiego, Toczyńskiego, Żuliń- skiego i Jeziorańskiego jako najwzrostniejszych przestęp- ców politycznych należących do tak zwanej I kategorii skaz- zać na śmierć przez powiesze- nie”. Wyrok wykonano.

GRAŻYNA WŁODEK

♦ Zamieszczona cytata po- chodzą z książki Gustawa Hy- czki „Romuald Traugutt. Ży- cie i działalność”.

Szkolny turniej szachowy

Z okazji rocznicy wyzwolenia Krakowa ZD SZS w Nowej Hu- cie zorganizował X Indywidualny Turniej Szachowy, w którym startowało ponad 210 dziewcząt i chłopców z 28 szkół. Zwycię- zcy w poszczególnych kategoriach: dziewczęta, kl. I—IV Magda Lepiarczyk (Szk. Podst. 87) kl. V—VIII Agnieszka Małkowska (SP 102), licea — Jolanta Szyjęc (LO III), drużynowo — SP 102 i III LO.

Chłopcy, kl. I—IV Jan Vogel- gesang (SP 63), kl. V—VIII Ma- riusz Blachut (SP 102), licea — Kazimierz Jarosz (Tech. Gazow- nicze), drużynowo — SP 102 i Tech. Gazownicze. W punktacji generalnej Puchar Wyzwolenia zdobyły Szkoła Podstawowa nr 102 i III Lice. Ogólnokształcące.

Express Lotek
15, 21, 23, 28, 35

Mały Lotek
I los: 1, 3, 9, 26, 34
II los: 4, 16, 20, 25, 34

Porazka drużyny ZSRR z CSRS

Z okazji rocznicy wyzwolenia Krakowa ZD SZS w Nowej Hu- cie zorganizował X Indywidualny Turniej Szachowy, w którym startowało ponad 210 dziewcząt i chłopców z 28 szkół. Zwycię- zcy w poszczególnych kategoriach: dziewczęta, kl. I—IV Magda Lepiarczyk (Szk. Podst. 87) kl. V—VIII Agnieszka Małkowska (SP 102), licea — Jolanta Szyjęc (LO III), drużynowo — SP 102 i III LO.

Chłopcy, kl. I—IV Jan Vogel- gesang (SP 63), kl. V—VIII Ma- riusz Blachut (SP 102), licea — Kazimierz Jarosz (Tech. Gazow- nicze), drużynowo — SP 102 i Tech. Gazownicze. W punktacji generalnej Puchar Wyzwolenia zdobyły Szkoła Podstawowa nr 102 i III Lice. Ogólnokształcące.

Express Lotek
15, 21, 23, 28, 35

Mały Lotek
I los: 1, 3, 9, 26, 34
II los: 4, 16, 20, 25, 34

Zafascynowani na oc dzieł sportem

Zafascynowani na oc dzieł sportem przez wielkie „S”, nie zawsze dostrzegamy mniejsze czy zupełnie małe kluby, gdzie rozwija się sport w nie tak wielkim wymiarze, choć rów- nież ważny, a kto wie czy nie ważniejszy, mający na uwadze zdrowie i sprawność fizyczną młodego pokolenia. Przyjrzyjmy się jednemu z takich klubów...

RZEMIEŚNICZY KLUB SPORTOWY „JUVENIA”: dzia- la tutaj 8 sekcji. Najdłuższy stał na sekcja piłkarska; od tego se- zonu występuje w kl. „A” (z po- wodzeniem), ponadto są jeszcze drużyny juniorów i trampka- rzy. Od 3 lat rozwija się współ- praca z os. Podwawelskim, ok. 30 uczniów z tamtejszej szkoły trenuje stale w Juwenii, która daje do dyspozycji trenerów.

Największe sukcesy ma obec- nie drużyna rugby występu- jąca w II lidze. Są także 2 dru- żyny juniorów oparte o Zespół Szkół w Niepolomicach. Dobre wyniki ma sekcja podnoszenia ciężarów, seniorzy to wielokrot- ny mistrz ligi międzywojewódz-kiej, grupa juniorów przygo- towuje się do spartakiady mło- dzieży.

Są w klubie szachliści, brydż- ści (oba zespoły grają w kl. A). W r. 1985 powołano do życia dwie nowe sekcje — tenisa sto- lego i karate (w tej ostatniej ćwiczy już 50 młodych osób). Wreszcie sekcja sportów maso- wych, w ramach której istnieje piłkarska drużyna obojów zrzeszająca byłych graczy Wisły

Klub z charakterem

Cracovi, Garbarni. Ten zespół utrzymuje kontakty z Ruchem, Zagłębiem Sosnowiec, Górnikami Śląskiem.

„W sumie w naszym klubie — mówi prezes mgr OTTON HO- DAS — ćwiczy blisko 300 osób. W większości są to młodzi ludzie i to cieszy nas najbardziej. Siar- nemy się odpowiadać na zapo- trzebowanie naszego środowiska, w tym miejscu chcę powiedzieć, że obok patronackie mamy i mne zakłady patronackie (dyrekcja hoteli „Orbis” w Krakowie. Zakł. Usług Technicznych, ta- kówkarzy). W ub. r. było zapo- trzebowanie na karate, więc po- wstał właśnie ten klub.”

Niekiedy może zdziwić fakt, iż w naszym klubie mamy teni- sistów, choć nie posiadamy jesz- cze własnych kortów. Przyparę- niśmy zawodniczkę i zawodników z KS „Zwierzyńce”, a kor- ty budujemy! Przed 3 laty przy- znano nam teny przy ul. My- dnicznej i do tej pory wykonano tam już prace za 13 mln zł (m. in. ogrodzono i znieulowano teren), w tym roku chcemy do- prowadzić światło, postawić sta- cie trafa i co najwazniejsze od- dać do użytku 3 korty. Cały o- biekt będzie posiadał 8 oświet- lonych kortów wraz z trybunami i zapleczem socjalnym. Ma to kosztować sporo, w obecnych ce- nach ok. 220 mln zł, ale miasto obiecało dać 50 proc. funduszy, mamy też zapewnione poparcie Izby Rzemieślniczej (bardzo przychylne stanowisko prezesa J. Kowalskiego), Federacji „Ogniwu”. Wierzymy, że wspólnymi siłami wybudujemy ten piękny i jakże potrzebny mie- szkańcom Krakowa obiekt spor- towo-rekreacyjny.

W tej chwili całe życie spor- towe klubu koncentruje się w Parku Sportowym Juwenii na Błoniach, gdzie jest boisko pił- karskie (z trybunami), budynek socjalny ze świetlicą, pawilon dla ciężarowców. „Z tymi ostat- nimi — kontynuuje prezes — wiążemy spore nadzieje — o se-kcji ma powrócić nasz wycho- wanek, medalista olimpijski — Tadeusz Rutkowski. Jego nazwi- sko przyciąga do sekcji mło- dych ludzi”.

Na działalności klubowa wyda- no w ub. r. niewiele ponad 6 mln zł. Aż się wierzby nie chce, zmian klubki (i czy 2-sekcyj- ne), gdzie wydaje się 2 razy ty- le. Ale w Juwenii nikt nie szta- pioniedami! Obowiązuje dewiza — wyczyn na miarę naszych możliwości. Nie organizuje się więc żadnych drożych obózów, o- biektami na Błoniach kieruje jeden człowiek, administracja klubowa jest skromna. Choć z drugiej strony na każdym kroku umiana się wewnętrzną spois- tość klubu, przywiązanie do barw klubowych.

W tym roku ten zastępnio dla krakowskiego sportu klub o- choździ 80-lecie istnienia (klub wziął rodowód od Polskiego Związku Katolickich Uczniów Rękodzielniczych założonego 15 XI 1906 r. — tak stwierdza dokument opracowany przez Katedrę Sportu AWF w Krako- wie i nie mniej podważać jego wiarygodność). Uroczystości ju- biluszowe rozpoczyna się w naj- bliższą niedzielę, 26 bm., tradi- cyjnym meczem Wyzwolenia Ju- wenia — Zwierzyńceki (rozgry- wany już po raz 41, tym razem na boisku Zwierzyńckie- go, godz. 10.30 — seniorzy, godz. 12 — obojby), a zakończy w listopadzie uroczystą akademią. Przewodząca imprezy jubileu- szowe dla każdej sekcji, przyja- da m. in. rugbistów z Olomuńca (CSRS), piłkarzy z Petróvica (CSRS) i co powinno być naj- większą atrakcją — obojby Slo- vana Bratislava (z b. represen- tantami CSRS), którzy spotkają się z Krakowem.

Jubileusz składamy serdecznie gratulacje (jest za o!) i życzy- my dalszych osiągnięć na polu sportowym. Tak trzymać! ANDRZEJ STANOWSKI

Uwaga, Czytelnicy!

Dziś, w czwartek, rada prawny „Gazety” udziela porad w godz. 15—16 telefonicznie pod numerem 21-22-69. Od godz. 16 do 17 osobiście — Dział Łączności z Czytelnikami, Kraków, Wielopole 1, III p. pokój 33.

WARSZAWA (PAP). Czwartek, 23 stycznia będzie dniem PRON w I programie Polskiego Radia. Co się zmieniło w naszym życiu społecznym i politycznym; co wynika z raportu o stanie narodowego porozumienia; jakie cele gospodarcze go rozwoju chcemy osiągnąć i jak porozumieć się w sprawie ich realizacji; czy sprawiedli-


Dziś w I programie Polskiego Radia Dzień PRON

wość społeczna w warunkach kryzysu jest taka sama jak w warunkach normalnego rozwoju? — próba odpowiedzi

na te i inne pytania podejmą działacze ruchu oraz sekretarz Rady Krajowej PRON Jerzy Jaskiernia. Blok programowy PRON będzie nadany w I programie Polskiego Radia w audycjach „Poranne Sygnały”, „Cztery Pory Roku” oraz „Muzyka i Aktualności”. Od godziny 9.00 do 11.00 czynny będzie telefon 44-61-76.

ENCYKLOPEDIA SPORTU

KOLARSTWO (27)




1864 r. W. Latocha
1865 r. W. Latocha
1866 r. R. Zieliński
1867 r. J. Kudra
1868 r. R. Zieliński
1869 r. W. Matusiak
1870 r. W. Matusiak
1871 r. P. Kaczorowski
1872 r. P. Kaczorowski
1873 r. P. Kaczorowski
1874 r. J. Firkowski
1875 r. M. Salomon
1876 r. Z. Szczepkowski
1877 r. P. Kaczorowski
1878 r. L. Michalak
1879 r. L. Michalak
1880 r. M. Szymaniak
1881 r. C. Lang
1882 r. L. Michalak
1883 r. Rudowicz
1884 r. L. Stepniowski
1885 r. J. Szczepkowski

J. Skoczek, Kobiela
J. Kierzkowski, J. Kotliński
J. Skoczek, Kobiela
J. Skoczek, Kobiela
A. Bek, J. Kotliński
R. Kąkolowski, Fibiński
R. Kąkolowski, K. Kaczała
J. Kotliński, S. Szymczak
J. Kotliński, S. Szymczak
J. Kotliński, S. Szymczak
J. Kotliński, S. Szymczak
J. Kotliński, S. Szymczak
J. Kotliński, S. Szymczak
R. Konkolewski, Z. Platek
R. Konkolewski, Z. Platek
W. Raczynski, K. Franiak
A. Michalak, Wesołowski
A. Michalak, Z. Platek
A. Michalak, Z. Platek

W ramach mistrzostw Polski w kolarstwie torowym, rozgrywane jest jeszcze (od kilkunastu lat) tzw. wyścig amerykański, czyli długodystansowy wyścig parami. Znacznie wcześniej, bo jeszcze w okresie międzywojennym, w mistrzostwach Polski kilka razy był rozgrywany wyścig za prowadzeniem motorów, który również rozgrywane w okresie powojennym, w latach sześćdziesią-

LEKKOATLETYKA (II)



bieg na 3000 m z przeszkodami

1900 r.* G. Orton (USA)	7.34,4 min
1904 r.* J. Lightbody (USA)	7.39,6 min
1908 r.* A. Russell (W. Brytania)	10.47,8 min
1912 r.	—
1920 r. P. Hodges (W. Brytania)	10.00,4 min
1924 r. W. Ritola (Finlandia)	9.33,6 min
1928 r. T. Loukola (Finlandia)	9.21,8 min
1932 r.* V. Iso-Hollo (Finlandia)	10.33,4 min
1936 r. V. Iso-Hollo (Finlandia)	9.03,8 min
1943 r. T. Sjöstrand (Szwecja)	9.04,6 min
1952 r. H. Ashenfelter (USA)	8.45,4 min
1956 r. C. Brasher (W. Brytania)	8.41,2 min
1960 r. Z. Krzyżkowiak (Polska)	8.34,2 min
1964 r. G. Roelants (Belgia)	8.30,8 min
1968 r. A. Biwott (Kenia)	8.51,0 min
1972 r. K. Keino (Kenia)	8.23,6 min
1976 r. A. Gaerderud (Szwecja)	8.09,02 min
1980 r. B. Mallnowski (Polska)	8.09,70 min
1984 r. J. Korir (Kenia)	8.11,80 min

* Bieg był rozgrywany na nietypowym dystansie: w 1900 i 1904 r. na 2500 m, w 1908 r. — 3200 m, w 1932 r. — 3460 m.

sztafeta 4x100 m

1912 r. W. Brytania	62,4 sek
(D. Jacobs, H. McIntosh, W. Applegarth, V. d'Arcy)	

1920 r. USA 42,2 sek
(C. Paddock, J. Scholz, L. Murchison, M. Kirksey)

1924 r. USA 41,0 sek
(L. Clarke, F. Hussey, L. Murchison, A. LeConey)

1928 r. USA 41,0 sek
(F. Wykoff, J. Quinn, C. Borah, H. Russell)

1932 r. USA 40,0 sek
(R. Kiesel, H. Dyer, E. Toppino, F. Wykoff)

1936 r. USA 39,8 sek
(J. Owens, R. Metcalfe, F. Draper, F. Wykoff)

1948 r. USA 40,6 sek
(H. Ewell, L. Wright, H. Dillard, M. Patton)

1952 r. USA 40,1 sek
(D. Smith, H. Dillard, L. Remigino, A. Stanfield)

1956 r. USA 39,5 sek
(I. Murchison, L. King, W. T. Kaker, R. Morrow)

1960 r. NRD—RFN (Rep. ogólnoniemiecka) 39,5 sek
(B. Cullmann, A. Hary, W. Mahlendorf, M. Lauer)

1964 r. USA 39,0 sek
(P. Drayton, G. Ashworth, R. Stebbins, R. Hayes)

1968 r. USA 38,2 (38,19) sek
(C. Greene, M. Pender, R. Smith, J. Hines)

1972 r. USA 38,10 sek
(L. Black, R. Taylor, G. Tinker, E. Hart)

1976 r. USA 38,33 sek
(H. Glance, J. Jones, M. Hampton, S. Riddick)

1980 r. ZSRR 38,26 sek
(W. Murawrow, M. Sidorow, A. Aksinin, A. Prokofiew)

1984 r. USA 37,83 sek
(S. Graddy, R. Brown, C. Smith, C. Lewis)

1912 r. W. Brytania 62,4 sek
(D. Jacobs, H. McIntosh, W. Applegarth, V. d'Arcy)

sztafeta 4x100 m

1912 r. USA	3.16,6 min
(M. Sheppard, J. Meredith, E. Lindberg, C. Reidpath)	
1920 r. W. Brytania	3.22,2 min
(R. Lindsay, G. Butler, J. Ainsworth-Davies, C. Griffiths)	

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 17 stycznia 1986 r. zmarł

mgr inż. JERZY WERECKI

starszy projektant, długoletni, wzorowy pracownik naszego Biura, odznaczony Srebrnym Krzyżem Zasługi. Rodzinie Zmarłego składamy wyrazy najgłębszego współczucia.

Pogrzeb odbędzie się w piątek 24 stycznia o godz. 14.30 na cmentarzu Salwatorskim.

RADA PRACOWNICZA, DYREKCJA, POP PZPR, ZARZĄD ZWIĄZKU ZAWODOWEGO PRACOWNIKÓW BIURA STUDIÓW I PROJEKTÓW BUDOWNICTWA WIEJSKIEGO ORAZ KOLEJANKI I KOLEDZY

Wszystkim, którzy wzięli udział w uroczystościach pogrzebowych naszego Męża, Ojca, Teścia i Dziadzia

STEFANA BARANA

gorące podziękowania składa

RODZINA

Dyrektorów Ośrodka Kształcenia Ustawicznego w Tarnowie

mgr inż. JANOWI KRAWCZYKOWI

składamy wyrazy głębokiego współczucia z powodu śmierci Ojca

Głono Pedagogiczne POP PZPR Ognisko ZNP Komitet Rodzicielski i młodzież szkolna

Panu prof. dr. hab. inż.

ARTUROWI WIECZYSTEMU

składamy wyrazy głębokiego współczucia z powodu śmierci Ojca prof. Wieczystego

Dyrekcja pracownicy Instytutu Inżynierii Sanitarnej i Ochrony Środowiska PK

PRACA

FIRMA polonijna przyjmie do pracy technologa-obuwnika, mechanika-konserwatora maszyn szycielniczych, zapraczników branży skórzanej, szewczyki — kobiety szycielki. Oferty 675 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

SPAWACZY ślusarzy zatrudnia na dobrych warunkach. Zgłoszenia: os. Na Stoku 14/76. g-2460

KUPNO

WYŁĄCZARKĘ T-45 lub T-32 — zdecydowanie kupie. Oferty 1627 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

APARAT słuchowy produkcji zachodniej — kupię. Wiadomość: Gorlice, tel. 203-50. P-13

KURSY

na terenie zakładów pracy dla grup zorganizowanych:

- spawania gazowego i elektrycznego
- spawania specjalistyczne
- obsługi suwnic
- obsługi wind towarowo-osobowych
- obsługi lin i haków
- obsługi średniego i lekkiego sprzętu budowlanego
- spłataczy lin
- inne kursy

organizuje

na terenie Krakowa, Tarnowa oraz woj. krakowskiego, tarnowskiego i nowosądeckiego KSP „Oświata” — Kraków, ul. Mazowiecka 29, telefon 33-34-72, 33-94-23, w godz. 8—15. K-92

SPRZEDAŻ

MEBLOSIANKI matowe, na pokrycie, komplety wypoczynkowe, ławy, pufy — ceny przystępne; sędzi meblowy — Michałska, Kraków, Kościuszki 32. g-97343

„MALUCHA”, 1982 r. prod. — sprzedam. Nowy Sącz, ul. Nawojkowska 174. g-97518

ROZNE

KOMPUTEROWY system matrymonialny RAZEM. Tysiąc ofert. Ośrodek Obliczeniowy 80-958 Gdańsk 50, skrytka 186 K-9594

NAJCIEKAWSZE oferty, fotokatalogi, pomoc w wyborze partnera zapewni Ci Biuro Matrymonialne „CZANDRA”, 40-978 Warszawa 13, skrytka 151. K-10323

PZU — informuje

o odszkodowaniach i składkach za ustawowe ubezpieczenie budynków w 1986 r.

Od 1 stycznia 1986 r. wypłacane będą wyższe niż dotychczas odszkodowania za budynki w gospodarstwach rolnych oraz za pozostałe — stanowiące własność osób fizycznych budynki objęte ubezpieczeniem ustawowym. Odszkodowania ulegają znacznemu zwiększeniu bo o 50 proc. W przypadku więc spalenia się nowego budynku ubezpieczonego np. na 2 mln zł rolnik otrzymałby dotychczas odszkodowanie w tej kwocie, zaś za taki sam budynek po 1 stycznia odszkodowanie wyniesie 3 mln zł.

Aby zabezpieczyć na tym poziomie odszkodowania za budynki, a więc w wysokości odpowiadającej ich wartości, PZU dokonuje z dniem 1 stycznia 1986 r. urealnienia wartości budynków.

Jest to konieczne, jako że dotychczasowe wartości podlegających ubezpieczeniu ustawowemu budynków, które znajdują się w ewidencji PZU — odpowiadają cenom na materiały budowlane i kosztom robocizny z 1982 r. Od tego czasu ceny te i koszty robocizny znacznie wzrosły.

Podwyższenie tych wartości gwarantować będzie rolnikom, u których wystąpią szkody w budynkach, realne odszkodowania odpowiadające poziomowi aktualnych cen i kosztów, tj. cenom z 1985 r. Oczywiście muszą być również odpowiednio zwiększone od 1986 r. składki za ustawowe ubezpieczenie budynków na pokrycie zwiększonych wydatków odszkodowań. Fundusz bowiem na odszkodowania gromadzony jest wyłącznie ze składek.

Składki za ustawowe ubezpieczenie budynków na 1986 r. ulegną zwiększeniu o taki sam procent, o jaki ulegną z dniem 1 stycznia 1986 r. podwyższeniu odszkodowania, a więc o 50 proc.

ODDZIAŁ WOJEWÓDZKI PZU w Krakowie

K-661

BIURO PROJEKTÓW PRZEMYSŁU CEMENTOWEGO WAPIENNICZEGO I GIPSOWEGO w Krakowie

zatrudni natychmiast

- ◆ starszych projektantów, projektantów
- ◆ starszych asystentów i asystentów
- o specjalności instalacje sanitarne, ciepłownictwo oraz
- ◆ starszych asystentów, asystentów o specjalności wodociąg i kanalizacja

Szczegółowych informacji udziela Dział ds. Pracowniczych Biura, ul. Morawskiego 5, pokój 114, I p., tel. 22-13-42. K-10385

KIEROWNICTWO PRODUKCJI FILMU pt. „Obrazki z dzieciństwa”

poszukuje odwrotców głównych ról

Chętnych (dziewczynki w wieku 10—12 lat) prosimy o zgłoszenie się w Pałacu Młodzieży przy ulicy Krowoderskiej 8, w dniu 23 lub 24 stycznia w godzinach 13—17. K-634

PRODUKCYJNO-REMONTOWA SPÓŁDZIELNIA PRACY „PROREM” w Krakowie, ul. Fika 13

zatrudni

— na korzystnych warunkach na terenie Krakowa, Krzeszowice i Zakopanego

- ◆ betoniarzy
- ◆ murarzy
- ◆ malarzy
- ◆ zbrojarzy
- ◆ cieśli
- ◆ parkieciarzy
- ◆ fliziarzy-posadzkarzy
- ◆ instalatorów wod.-kan.
- ◆ instalatorów c.o.
- ◆ blacharzy-dekarzy
- ◆ zdunów
- ◆ lastrkarzy
- ◆ robotników ogólnobudowlanych
- ◆ elektryków
- ◆ kierowcę na terenie Krakowa
- ◆ dozorcę na terenie Krakowa
- ◆ sprzątaczkę na terenie Krakowa
- ◆ robotników magazynowych w Żerkowcach koło Iwanowic
- ◆ prawnika do działu organizacji
- ◆ zaopatrzeniowców
- ◆ księgową
- ◆ kierownika warsztatu mechanicznego
- ◆ pracownika do zakładu obrotu towarowego
- ◆ pracowników ds. umów i kosztorysowania
- ◆ kierowników budów z uprawnieniami budowlanymi
- ◆ mistrzów z uprawnieniami budowlanymi

Warunki do omówienia w Dziale Kadr, ul. Fika 13, barak, pokój 12 lub tel. 34-59-02, 34-59-07 od godz. 9. K-91

KOMENDA WOJEWÓDZKA OCHOTNICZYCH HUFCÓW PRACY w Katowicach

ZATRUDNI PRACOWNIKÓW

na stanowiska

dowódcze i wychowawcze

w Hufcach Pracy i Oddziałach Obrony Cywilnej

— z przygotowaniem wychowawczym lub doświadczeniem dowódczym w Ludowym Wojsku Polskim, na terenie miast:

Trzebinia	Chrzanów
Jaworzno	Olkusz
Ślawków	Kluźce

Komenda Wojewódzka zapewnia możliwość:

- wyżywienia
- zakwaterowania na terenie hufca/oddziału
- umundurowania organizacyjne
- nagrody jubileuszowe
- dodatku za staż pracy
- premia uznaniowa do 30 proc.

Szczegółowych informacji w zakresie warunków pracy udziela Wydział Kadr Komendy Wojewódzkiej Ochotniczych Hufców Pracy w Katowicach, ul. gen. Aleksandra Zawadzkiego nr 65, tel. 598-282, 586-676, w godz. 8—15.30. K-10421

PRZEDSIĘBIORSTWO BUDOWNICTWA PRZEMYSŁOWEGO „BUDOSTAL-1” w Krakowie, ul. Mroźowa

ZATRUDNI ZARAZ

- ▲ cieśli
- ▲ stolarzy
- ▲ murarzy-tylnarzy
- ▲ blacharzy-dekarzy
- ▲ malarzy
- ▲ szklarzy
- ▲ zbrojarzy-betoniarzy
- ▲ ślusarzy-sprawczy
- ▲ mechaników napraw jednostek sprzętowo-transportowych
- ▲ kierowców ciągnika
- ▲ pracowników bez kwalifikacji z możliwością szybkiego wyuczenia jednego z w/w zawodów

Przedsiębiorstwo nie przyjmuje pracowników zwolnionych bez wypowiedzenia z ich winy tj. dyscyplinarnie.

Wynagrodzenie wg stawek budowlanych w oparciu o Zakładowy System Wymagowania tj. od 56 do 112 zł/godz. w zależności od stanowiska pracy i posiadanych kwalifikacji.

Ponadto pracownik otrzymuje: premię miesięczną do 30 proc. zwyczajnie stabilizacyjną, wynoszącą 3 proc. na każdy przepracowany rok oraz premię dodatkową w granicach 5 do 10 proc. za pracę i posiadanie kwalifikacji w 2 zawodach.

Istnieje również możliwość otrzymania nagrody z tytułu po przepracowaniu 5 miesięcy wg zasad obowiązującego regulaminu.

Dla pracowników zamiejscowych bezpłatne zakwaterowanie w hotelach pracowniczych oraz możliwość korzystania ze stołówki.

Świadczenia socjalne: wczas, obozy, kolonie, zimowiska, wypoczynki sobotnio-niedzielny (góry, morze, jeziora mazurskie).

Przedsiębiorstwo prowadzi budowy na terenie województwa: krakowskiego, katowickiego oraz poza granicami kraju.

Zgłoszenia przyjmuje i informację udziela Dział Zatrudnienia i Płac Kraków—Nowa Huta, ul. Mroźowa 4, pokój 114 i 115, tel. 44-36-84 lub 44-65-20.

Dojazd tramwajami: 4, 9, 16 (przedostatni przystanek przed Walcównią). K-101

Kursy skrócone języków obcych dla początkujących

organizuje

TOWARZYSTWO WIEDZY Powszechnej

Wpisy w okresie od 27.01. do 6.02.1986 r. w godz. 14—16 w Zarządzie Krakowskim TWP, ul. Baszowa 15, IV p.

Łość miejsc ograniczona. K-497

MYCIE I CZYSZCZENIE BUTELEK I SŁÓIKÓW SZKLANYCH zlecii w 1986 r.

Fabryka Kosmetyków „Pollena-Miraculum” Kraków, ul. Zabłocie 23.

Warunki współpracy zostaną uzgodnione pomiędzy stronami.

Oferty należy składać pod adresem Fabryki. K-10087

W związku z nowo uruchomionym w Sierakowie Oddziałem Szpitala Uzdrawiskowego „KINGA” w Wieliczce

PRZEDSIĘBIORSTWO PAŃSTWOWE ZESPÓŁ UZDRAWISK KRAKOWSKICH

Kraków, ul. Rydlówka 8

zatrudni zaraz

- ◆ lekarza — możliwość specjalizowania się z zakresu chorób wewnętrznych lub balneoklimatologii, uzyskania talonu na samochód po roku pracy
- ◆ pielęgniarkę
- ◆ technika rehabilitacji
- ◆ dietetykę

Przedsiębiorstwo gwarantuje wysokie wynagrodzenie i dowóz do miejsca pracy.

Szczegółowych informacji udziela Dział Organizacji i Spraw Pracowniczych P.P. ZUK Kraków, ul. Rydlówka 8, tel. 66-08-44, wewn. 26. K-10198

SIATKĘ OGRODZENIOWĄ z drutu ocynkowanego, o wysokości od 60 cm do 200 cm

sprzeda

z natychmiastową dostawą

Spółdzielnia Usług Rolniczych — Krzeszów, woj. Gorzów Wielkopolski, tel. Krzeszów 49, telex 0445667. K-10561

ZAKŁAD DOSKONAŁENIA ZAWODOWEGO Wojewódzki Ośrodek Kształcenia Zawodowego w Nowym Sączu, ul. Reja 11, tel. 230-39, 214-67

ogłasza wpisy na KURSY

- dziewiarstwa maszynowego
- radiowo-telewizyjne
- przygotowujące do egzaminu mistrzowskiego i celadniczego w różnych zawodach
- palaczy centralnego ogrzewania i kotłów wysokopięnych
- kierowników zakładów gastronomicznych
- obsługi urządzeń chłodniczych
- samochodowe, motocyklowe i ciągnikowe
- bhp
- pedagogiczne dla mistrzów rzemieślników i instruktorów nauki w zawodzie oraz inne zlecane przez zakłady pracy.

Zajęcia na kursach prowadzone są po pracy, w godz. 16—19 oraz w soboty i niedziele.

Wpisy przyjmuje i informację udziela Sekretariat WOKZ telefonicznie lub listownie, w godz. 8—18 codziennie, z wyjątkiem niedziel i świąt. K-10565

KRAKOWSKA DYREKCJA INWESTYCJI Oddział III w Krakowie

ZATRUDNI NATYCHMIAST

- ◆ inspektora nadzoru robót ogólnobudowlanych
- ◆ inspektora nadzoru instalacji sanitarnych
- ◆ inspektora nadzoru robót drogowych
- ◆ specjalistę do działu kosztów
- ◆ specjalistę do działu zaopatrzenia

Osobiste zgłoszenia przyjmuje i udziela szczegółowych informacji o warunkach pracy i wynagrodzenia Dział Organizacji i Szub Pracowniczych KDI Oddział III, Kraków, ul. Przy Rondzie 25, tel. 22-55-48 lub 22-57-13, wewn. 23. K-10078

ZABIERZOWSKA FABRYKA MASZYN W ZABIERZOWIE KRAKOWA

przyjmie do pracy

na korzystnych warunkach płacowych:

- ◆ tokarzy
- ◆ frezerów
- ◆ wytaczarzy
- ◆ ślusarzy
- ◆ kierowcę wózka akumulatorowego
- ◆ robotników bez kwalifikacji

W sprawie zatrudnienia przyjmuje Dział Służby Pracowniczej w godzinach 6.30—14.30. K-209

KOPALNIE SKALNYCH SUROWCÓW DROGOWYCH w Kleczanach

ZATRUDNIA

- ▲ inżynierów górników z zatwierdzoną górniczymi do pracy w dozorze wyższym i kierownictwem z praktyką zawodową
- ▲ inżyniera mechanika ze znajomością ciężkich maszyn roboczych z pięcioletnią praktyką w kopalni odkrywkowej do pracy w Kopalni Osielec k. Małowa Podhalańskiego
- ▲ kierownika kopalni z zatwierdzeniem górniczym i praktyką zawodową do pracy w Kopalni Piaskowca Kleczany. Kopalnia zapewnia mieszkanie od zaraz

Zapewnia się mieszkanie typu M-5.

Szczegółowe warunki pracy i płacy do uzgodnienia na miejscu.

Telefon: Nowy Sącz nr 221-20 lub 221-21. K-10443

NACZELNIK MIASTA I GMINY W PIWNICZNEJ ogłasza konkurs na stanowisko DYREKTORA Miejskiego Przedsiębiorstwa Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej w Piwnicznej

Kryteria doboru kandydatów:

- wykształcenie wyższe ekonomiczne, techniczne lub prawne
- minimum 5 lat pracy na stanowisku kierowniczym

Oferty składane przez kandydatów powinny zawierać:

1. zgłoszenie do konkursu
2. kwestionariusz osobowy i życiorys
3. odpisy dyplomów i świadectw
4. przebieg pracy zawodowej i osiągnięcia
5. świadectwo zdrowia
6. opinie z ostatnich 5 lat pracy

Oferty z dopiskiem „konkurs” można składać w terminie 14 dni od daty ukazania się ogłoszenia w prasie do Naczelnika Miasta i Gminy w Piwnicznej, gdzie można również uzyskać informacje o stanie przedsiębiorstwa.

Konkurs przeprowadzi powołana Komisja Konkursowa w składzie określonym w ustawie o przedsiębiorstwach państwowych.

O terminie rozpoczęcia Konkursu organ założycielski powiadomi kandydatów oddzielnym piśmie.

Zakończenie konkursu nastąpi w terminie 7 dni od dnia rozpoczęcia konkursu. K-10567

ZAKŁAD BUDOWLANY w Bochni, ul. Dzierżyńskiego 1

ZATRUDNI NATYCHMIAST

— na budowlach w Bochni i Krakowie na bardzo korzystnych warunkach następujących pracowników:

- ▲ inżynierów elektryków
- ▲ inżynierów instalacji sanitarnych
- ▲ techników budownictwa
- ▲ techników instalacji sanitarnych
- ▲ robotników wykwalifikowanych:
 - ślusarzy
 - betoniarzy
 - murarzy
 - cieśli
 - tylnarzy
 - elektryków
 - hydraulików
 - spawaczy gazowych
 - malarzy
 - blacharzy-dekarzy

Zakład zapewnia korzystne warunki płacowe, ulgowo-przejazdowy środek PKP, wojskową opiekę lekarską, wczas w wojskowych domach wypoczynkowych, kolonie i zimowiska dla dzieci.

Udzielana jest pomoc finansowa dla budownictwa mieszkaniowego indywidualnego i spółdzielczego.

po 5 latach nienaganniej pracy pracownicy nabywają uprawnienia do mieszkania funkcyjnego lub rotacyjnego.

Po przepracowaniu jednego roku istnieje możliwość oddelegowania do pracy do krajów socjalistycznych.

Szczegółowe informacje o warunkach pracy i plac oraz zgłoszenia przyjmuje Sekcja Zatrudnienia i Płac w Bochni, ul. Dzierżyńskiego 1, tel. centrali 226-27, wewn. 246. K-10281

ZAKŁADY MECHANICZNE TARNÓW

w Tarnowie, ul. Kochanowskiego 30 tel. 60-01, wewn. 16-55

ZATRUDNIA natychmiast

- ◆ projektantów systemu EPD
- ◆ chemika
- ◆ programistów EMC

Wymagane kwalifikacje:

- dla projektantów: wykształcenie wyższe i 3-letni staż pracy w specjalności
- dla chemika: wyższe wykształcenie, specjalność chemia analityczna
- dla programistów: wykształcenie wyższe lub średnie specjalistyczne

Warunki pracy i płacy — w tym również sprawy mieszkaniowe — do uzgodnienia na miejscu. K-10467

Absolwenci klas ósmych!

ZASADNICZA SZKOŁA ZAWODOWA GÓRNICZWA NAFTOWEGO I GAZOWNICTWA w Zespole Szkół Zawodowych Ministerstwa Górnictwa i Energetyki w Krakowie, ul. Brzozowa 5

— zapewni Wam zdobyte atrakcyjnego i bardzo opłatanego zawodu

WIERTACZA

W czasie nauki Szkoła i Zakład Poszukiwań Nafty i Gazu w Krakowie zapewnia:

- bezpłatne zakwaterowanie w internacie
- bezpłatne wyżywienie
- wysokie stypendium pieniężne fundowane przez ZPNiG Kraków
- bezpłatne umundurowanie górnicze
- udział w zajęciach sportowych, kołach zainteresowań, zespołach artystycznych, wycieczkach, rajdach, turystycznych, letnich bożach kajakowych i zimowych narciarskich

Absolwenci mają zapewnione zatrudnienie przede wszystkim w Zakładzie Poszukiwań Nafty i Gazu w Krakowie lub dalszą naukę w trzyletnim technikum.

Zakład Poszukiwań Nafty i Gazu w Krakowie, ul. Lubiesz 25 oferuje wysoko płatną pracę w wyciecznym zawodzie w kraju i za granicą.

Absolwenci Szkoły po uzyskaniu uprawnień górniczych będą mieć pierwszeństwo wyjazdu do prac eksportowych.

Czekać na Was będą również inne zakłady poszukiwawcze, geologiczne i geofizyczne na terenie Krakowa i całego kraju.

Warunki przyjęcia:

- ukończenie szkoły podstawowej
- nie przekroczony 18 rok życia
- dobry stan zdrowia

Wpisy przyjmuje oraz informację udziela Sekretariat Zespołu Szkół Ministerstwa Górnictwa i Energetyki w Krakowie, ul. Brzozowa 5, I p., pokój 101 w godzinach 8—15, tel. 22-49-55 lub 66-32-57.

Informacji o warunkach przyjęcia, nauki oraz charakterze przyszłej pracy udziela również Dział Osobowy i Szkolenia Zakładu Poszukiwań Nafty i Gazu w Krakowie, ul. Lubiesz 25, pokój 314, III p., telefon 21-04-89. K-229

Nasze MIASTO

Plenarne posiedzenia Komitetów Dzielnicowych PZPR

W Nowej Hucie: jak zapewnić równomierny rozwój?

Wyniki zakończonego 3-letniego planu rozwoju społeczno-gospodarczego są punktem wyjścia do planowania perspektywicznego. By zapewnić więc harmonijny rozwój najmniejszej dzielnicy Krakowa i spójność z planem całej aglomeracji, nakreślono w Nowej Hucie wezłowe zadania na lata 1986-95 i bieżący rok.

Główne cele, jakie wytyczono obejmują przede wszystkim uporządkowanie całej gospodarki przestrzennej, uzupełnienie infrastruktury społecznej oraz ochronę środowiska. Minioną trzylatkę zam-

knęto pozytywnymi wynikami. Przybyło mieszkańcom Nowej Huty sporo nowych obiektów m. in. w oświacie, służbie zdrowia, gospodarce komunalnej, potrzeby są jednak znacznie większe. Wzrost demograficzny spowoduje dalsze przeciążenie placówek oświaty i wychowania; uczyńnię i nauczyciele stoją ciągle przed widmem nauki do późnego wieczora, w przedziałach braknie 800 miejsc dla dzieci, za mały jest budżet na remonty kapitalne obiektów tej sfery. Dążąc jednak do poprawy warunków życia mieszkańców Nowej Hu-

ty planuje się przeznaczanie w najbliższych latach największych nakładów właśnie na inwestycje gospodarki komunalnej i oświaty oraz ochrony zdrowia i środowiska, a także kultury. Te dziedziny będą miały wyraźne preferencje, bo też i zadań tu sporo do wykonania. Przedsiębiorstwa budowlane wykonujące „mieszkańców” i obiekty infrastruktury społecznej mają pełne portfele zamówień, czasem jest ich za dużo, stąd też „poślizgi” w realizacji planów. Konieczna jest więc — jak powiedział przewodzący wczorajszym plenarnym posiedze-

niu KD PZPR w Nowej Hucie I sekretarz KD Jan Babas — większa pomoc ze strony innych przedsiębiorstw dzielnicy. Niektóre z nich aktywnie włączają się w wykonanie uchwalonych przez radę narodową planów, ale to jeszcze za mało.

Plan społeczno-gospodarczy to również realizacja zgłaszanych przez mieszkańców postulatów rejestrowanych pod postacią przedwyborczych kampanii do rad narodowych i Sejmu. Wymagają one korelacji z ogólnymi zamierzeniami i muszą być konsekwentnie rozwiązywane. O tej konsek-

wencji w działaniu, mającej decydujące znaczenie w uzyskaniu określonych efektów mówili dyskutanci na wczorajszym plenum. A członkowie partii ponoszą za to odpowiedzialność szczególną.

W posiedzeniu plenarnym KD PZPR w Nowej Hucie uczestniczył kierownik Wydziału Budownictwa KK PZPR Włodzimierz Łakowski. Plenum przychyliło się do rezolucji Krzysztofa Kaoprowicza z funkcji sekretarza ds. ekonomicznych KD w związku z przejściem do innej pracy. (ca)

W Śródmieściu: rośnie wpływ zakładowych organizacji partyjnych na wyniki gospodarcze przedsiębiorstw

W stosunku do roku 1984, wzrost produkcji sprzedanej w roku ubiegłym w przedsiębiorstwach przemysłowych Śródmieścia wynosi 4,5 proc. Nadrabiając straty wynikające z trudności energetycznych w I kwartale 1985 roku osiągnięto poziom określony w Centralnym Planie Rocznym. Wydajność pracy mierzona wzrostem produkcji sprzedanej przypadających na 1 zatrudnionego zwiększyła się w tym czasie o ponad 8 proc. Mimo więc istniejących jeszcze trudności w wielu dziedzinach sytuacji w przemyśle oceniono jako dobrą. Kłopoty polegające na tym, że część przedsię-

biorstw nie uzyskała jednak poziomu produkcji z roku '84 (w cenach porównywalnych) wynikała np. z braku ludzi, bądź też nasyceń rynku niektórymi towarami. Niepokoje musi jednak fakt, że w ciągu ostatnich 2 lat zatrudnienie w przemyśle spadło o 6,5 proc. Niezadowalająca jest również sytuacja w budownictwie: rośnie wydajność szybkiego jednak rosną wydatki.

W roku 1985 organizacje partyjne śródmiejskich zakładów pracy w o wiele większym niż do tej pory stopniu zajęły się analizowaniem sytuacji gospodarczej w swoich jednostkach, realizując

podjęte uchwały, poprzez np. wprowadzanie programów oszczędnościowych. Te informacje zawarte zostały we wprowadzeniu do dyskusji, którego dokonał sekretarz KD PZPR, Mieczysław Ciołczyk, podczas wczorajszego posiedzenia plenarnego KD PZPR Kraków-Śródmieście. Informację o realizacji zadań przez jednostki gospodarki dzielnicy oraz o oddziaływaniu organizacji partyjnej na gospodarowanie w roku 1985 przygotowała Komisja Społeczno-Gospodarcza KD PZPR.

W dyskusji zebrani podkreślali, że nowe zasady ste-

rowania gospodarką spowodowały również zmiany w metodach pracy organizacji partyjnych. Przy rozpatrywaniu problemów gospodarczych kładziono nacisk na aktywność każdego członka partii. Istotną rolę odegrały również zespoły partyjne działające przy samorządach pracowniczych. Harmonogram prac polityczno-organizacyjnych przed X Zjazdem PZPR w Komitecie Dzielnicowym PZPR w Śródmieściu przedstawił sekretarz KD PZPR Edward Kiełtyka. Zebrani przyjęli uchwałę w sprawie realizacji Centralnego Planu Rocznego na 1986 rok, która mówi m. in.: „Aby móc wypełnić swą kierowniczą i przewodnią rolę, organizacje partyjne nie mogą się godzić z niskim poziomem produkcji, słabą dyscypliną, niską wydajnością pracy, złą jakością wyrobów, niewykonaniem zadań oszczędnościowych, rozluźnieniem zależności między wydatkami a wydajnością... W posiedzeniu, któremu przewodniczył I sekretarz KD PZPR Jacek Inwald, wzięli udział m. in.: kierownik Wydziału Ekonomicznego KK PZPR Jerzy Grzybek oraz przewodniczący DRN Zygmunt Kopacz. (cv)

41. rocznica wyzwolenia Krakowa

Uroczysta akademie w Krowodrzy

Z okazji 41. rocznicy wyzwolenia Krakowa odbyła się wczoraj uroczysta akademie zorganizowana przez KD PZPR Kraków-Krowodrza.

Na akademii obecny był prezydent miasta Krakowa Tadeusz Salwa, I sekretarz KD PZPR Kraków-Krowodrza Władysław Kasperczyk oraz licznie zgromadzeni goście, przedstawiciele PRON, ZBoWiD, TPPr, aktyw dzielnicy i młodzież szkolna. Obecny był też sekretarz Konsulatu Generalnego ZSRR w Krakowie Aleksander Smirnow.

Po okolicznościowym referacie wygłoszonym przez pułkownika Józefa Gołojucha przystąpiono do dekoracji odznaczania państwowymi i odznakami regionalnymi. Krzyżem Oficerskim Orderu Odrodzenia Polski zostali odznaczeni: Edward Najduchowski, Narcyza Nowak, Piotr Nowosad, Witold Pyrek. Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski wyróżniono: Józefa Gąsowskiego, Tadeusza Majewskiego, Andrzeja Natkańca, Tadeusza Sobusiaka, Romana Wiecha.

Fonadto wręczono Medale 40-lecia Polski Ludowej, Złote Odznaki „Za zasługi dla ziemi krakowskiej” oraz odznaki „Za pracę społeczną dla miasta Krakowa”. Na zakończenie wystąpił zespół pieśni i tańca AGH „Krakus”. (tch)

Krytykownicy wyjaśniają

W związku z notatką dotyczącą Szkoły Podstawowej nr 124, a zamieszczonej w „Raportach krakowskich” z dnia 14.01.1986 r. Gazeta Krakowska Nr 11 (11502), Wydział Oświaty i Wychowania Urzędu Dzielnicowego Kraków — Podgórze informuje:

Istotnie w Szkole Podstawowej nr 124 os. Bieżanów Stary mają miejsce niedogodności związane z planowanym prowadzeniem zajęć dydaktycznych, co wynika z bieżących prac remontowych m. in. malowania pomieszczeń szkolnych.

W celu zapewnienia ciągłości realizacji harmonogramu zajęć dydaktycznych ustalono malowanie etapami poszczególne kondygnacje budynku. W związku z powyższym zaistniała konieczność aby jedna klasa uczęła się przez tydzień na korytarzu, który jest ogrzewany (ogrzewanie gazowe). Obecnie żadna klasa nie uczy się już na korytarzu. Malowania zostanie zakończone do 15 II 1986 r.

KPB prowadzi badania okresowe w Kurdwanowie

Zamiast tracić tydzień — można się przebadać w ciągu jednej dniówki

osiedle w Kurdwanowie przybędzie komplet lekarzy. A więc będzie internista, laryngolog, okulista, stomatolog, i pielęgniarka. Badania prowadzone są we współpracy przygotowujących gabinecie lekarskiej w... barakach i pakamierach w których znajduje się pełne wyposażenie do badań specjalistycznych, przynajmniej ambulatoryjne rentgenowat. nac. ds. pracowniczych i ekonomicznych KPB — EUGENIUSZA BATKO. Na największy nasz plac budowy

MAŁA KRONIKA

- ◆ Klub MPiK (Mały Rynek 4): Spotkanie z dr. Andrzejem Niwińskim nt. „Spacernikiem po starożytnym Egipcie” — 18, wt. wolny.
- ◆ Klub MPiK (Rynek Podgórski 7): Spotkanie z Anną Dymną — 18, wt. wolny; wystawa prac Zbigniewa Perzanowskiego (10-20).

raporty z KRAKOWSKIEGO

◆ W budynku nr 60 na os. Złotego Wieku czuć gaz. Wydobyla się on z przysuszonego z nieszczęśliwych reduktorów w piwnicy — poinformował nas listownie Czytelnik, który jednocześnie poskarżył się, że podejmowane przez lokatorów interwencje nikogo nie wzruszają. List przysłał w kopli do naszej redakcji abyśmy wiedzieli gdzie szukać miejsca wypadku gdy usłyszymy wzbuch. Jest to dowód zrozumienia dla naszej trudnej pracy.

◆ W odpowiedzi na notatkę w „raportach” dotyczącą nieoświetlonej ulicy Beskidzkiej, fatalnej nawierzchni jezdni, braku chodników itp. Wydział Gospodarki Komunalnej UD Podgórze zwołał na 27 bm. naradę, w której uczestniczyć mają reprezentanci różnych przedsiębiorstw. Nie prośbę życząc „na dywanik” i rozliczyć z obietnic?

Obrodowało Prezydium KR PRON

Wczoraj odbyło się posiedzenie Prezydium Krakowskiej Rady PRON, na którym oceniono realizację planów pracy poszczególnych komisji w minionym roku i przyjęto plany komisji na rok bieżący. Wszystkie właściwe sprawy znajdują się w polu działania ruchu PRON a jego działacze aktywnie i z pełnym zaangażowaniem przyczyniają się do rozwiązywania nurtujących problemów.

O tym, że PRON działa aktywnie nie świadczy suche sprawozdania a konkretne załatwienie problemu. Jedną z komisji PRON jest Komisja Interwencji Społecznych. Działalność interwencyjna pozwala z jednej strony na zorientowanie się w jakości naszego życia społecznego i jego bolączkach, a drugiej zaś odgrywa niezwykle ważną rolę w przyciągnięciu do ruchu obywateli i likwidowaniu niedociągnięć w pracy urzędów, instytucji itp. W ostatnim roku interwencje dotyczyły głównie spraw mieszkaniowych, komunalnych, nasiliły się również skargi obywateli na działalność organów wymiaru sprawiedliwości. Ta ostatnia sprawa będzie niedługo przedmiotem osobnej konferencji, jako że ilość skarg i wniosków dotyczących tej sfery życia gwałtownie rośnie.

W programie wczorajszego posiedzenia oprócz oceny pracy poszczególnych komisji Rady Krakowskiej PRON omówiono także propozycje spotkań z radnymi i posłami i tryb realizacji wniosków i postulatów zgłaszanych na przedwyborczych spotkaniach. (or)

Gratka dla właścicieli „żuków”

Właściciele popularnych samochodów dostawczych marki „żuk” w najbliższą sobotę będą mieli szansę kupić dobową ilość open bieżniowych o wymiarze 650x16. Wystarczy tylko przynieść 20 kilogramów makulatury do punktu skupu przy ul. Radzickiego 37 (od rana do południa), żeby uzyskać prawo zakupu jednej opony w cenie około 3,6 tys. zł. (bb)

Wypadki

Na os. XX-lecia potrącony został przez „fiata 125p” Piotr K. W stanie ciężkim przewieziono go na ostry dyżur do Szpitala Wojskowego. ◆ Ambulatorium Chirurgiczne Pogotowia Ratunkowego udzieliło pomocy 140 pacjentom. ◆ Służba Ruchu Drogowego MO interweniowała w 7 wypadkach; zatrzymano 2 nietrzeźwych kierowców, w tym jednego sprawcę kolizji. (d)

ŚLAW STERECKI — dyrektor Specjalistycznego Przemysłowego Zespołu Opieki Zdrowotnej — potwierdza celowość badań prowadzonych w ten sposób. Istotnie KPB jest jedynym przedsiębiorstwem spośród firm budowlanych, które udoskonaliło system prowadzenia badań okresowych. Jednak inicjatywę tej nie można by było powieścić ze względu na dotkliwy deficyt medycznej kadry specjalistycznej. Wszelkie kłopoty i uciążliwości związane z badaniami profilaktycznymi powinny zniknąć, kiedy wreszcie zacznie działać od dawna oczekiwane Centrum Zdrowia Budowlanych, którego ostateczny rozruch przewiduje się na kwiecień. (Pa)

teatry

MINIATURA (pl. Duchy 8): B. Schaeffer: Scenariusz dla nieistniejącego, lecz możliwego aktora instrumentalnego — 19.30. STARY — SCENA MAŁA (Sławkowska 14): P. Suskind: Kontrabasista — 19.30. KAMERALNY (Boh. Stalingradu 2): B. Büchner: Woyzeck — 19.15 (spektakl dla dorosłych). BAGATELA (Karmelicka 6): Tirsio de Molina: Zwodzielec z Sewilli — 19.15. LUDOWY (os. Teatralne 34): L. Rydel: Betelejem polskie — 19.15. SCENA NURT (os. Teatralne 34): R. Brandsaetter: Milczenie — 17. OPERETKA (Lubicz 48): R. Czuby: Błękitny zamek — 19.15. GROTESKA (Skarbuwa 2): Z. Fopprawski: Chłopi Turcji, paszcza Klapka — 19.15. MASZKARON — SCENA STUDIO (Boh. Stalingradu 2, II p.): A. Koppok: Słoń — 18. STU (al. Krasińskiego 18): Ziemia! Ziemia! — 19.15.

◆ Wyst. malarstwa Jana W. Króla (11.30-15.30). GALERIA PLASTYKA (pl. Szczański 5): Wyst. malarstwa J. Świąciszewskiego (10-20). MUZEUM NARODOWE (Sukiennice): Galeria polskiej sztuki XIX w. (12-18, wt. wol.). MUZEUM WYSPIAŃSKIEGO (Kanonizacja 5) (12-18). KAMIENICA SZOŁAJSKICH (pl. Szczański 3) (niecz.). ZBIORY CZARTORYSKICH (Jana 19) (niecz.). NOWY GMACH (al. 3 Maja 1): Galeria pol sztuki XX wieku (niecz.). MUZEUM MIŁOJEJ POLESKI „KŁÓWKA” (Tejmajera 23): „Folklor wsi podkrakowskiej” (15-19). SALON WYSTAWOWY (al. Róż 3) (10-17). KLUB MPiK (Mały Rynek 4): CZYTELNIKA (10-20). GALERIA: Wyst. fotografii (13-18) Branda z W. Brytanii (15-18). KLUB MPiK (plac Centralny): CZYTELNIKA (10-20). GALERIA: Wyst. „Nie — Kryta forma” (10-18). GALERIA KTF (Boh. Stalingradu 13) (9-19). WIELICZKA: ZAMEK ŻURNY (9-13). MUZEUM ZUP KRAKOWSKICH (8-15) KOPALNIA SOLI (8-15).

kina

KLJÓW (Krasińskiego 34): Indiana Jones (USA 15 lat) — 17; Miłość, szmaragd i krokodyl (W pogoni za szmaragdem) (USA 15 lat) — 19.30. KULTURA (Rynek Gl. 2): Klastor Shaolin (Hongkong-chin. 15 lat) — 8, 10, 12, 16; Kim jest ten człowiek (pol. 15 lat) — 14 20; DKF (film prod. USA) — 18. KSF MIKRO (Dzierżyńskiego 5): Iluzjon — film prod. fr. z cyklu „Słynne filmy” — 16, 18; Shosh, cz. II (fr. 15 lat) — 20. MŁODA GWARDA — STUDYJNY NR (Lubicz 6): Iluzjon — film prod. USA z cyklu „Gwiazda wieści — Audrey Hepburn” — 16, 18, 20. PASAŻ BIELAKA: Bajki — 12; Wejście Smoka (Hongkong-USA 18 lat) — 10, 13, 15, 17, 19. ROTUNDA (Oleandry 1): DKF (film prod. USA) — 20.15. SWIT DUZA SALA (os. Teatralne 10): Jestem przeciw (pol. 15 lat) — 15.45; Być albo nie być (USA 15 lat) — 18; Hallo, Taxi (jug. 13 lat) — 20. SWIT MAŁA SALA: Czas Apokalipsy (USA 18 lat) — 16, 16. ŚWIATOWID DUZA SALA (os. Na Skarpie 7): Superman III (USA 12 lat) — 15.30; Och, Karol (pol. 15 lat) — 18, 20; TRZY (Polska 52): Koncert (pol. 12 lat) — 18; Czy lecł z nami pilot? (USA 12 lat) — 17.45. UGOREK (os. Ugorek): Zandam na emeryturze (fr. 12 lat) — 15.15; Tajemniczy Budda (chiń. 15 lat) — 17.15; Miasto kobiet (wł. 18 lat) — 19.30. UCIECHA (Boh. Stalingradu 16): Ghilnarz z Beverly Hills (USA 18 lat) — 16, 18.15; Mistrz Wład Danz (chiń. 15 lat) — 20.30. WANDA (Waryńskiego 5): 24 siedmioma morzami (NRD b.o.) — 10; 1941 (USA 15 lat) — 12; Buton Cassidy i Sundance Kid (USA 15 lat) — 16.30, 18.45; Mistrz Wład Danz (chiń. 15 lat) — 21.15. WARSZAWA (Stradom 15): Grey: stoke: legenda Tarzana, władcy małp (ang. 12 lat) — 18.15; Fochowice (fr. 12 lat) — 15, 18, 20. WOLNOŚĆ (8 Stycznia 1): E-T (USA b.o.) — 10; Przygody barona Münchhausena (fr. b.o.) — 12.15; Powrót Jedi (USA 12 lat) — 15.50; Krzyk (pol. 18 lat) — 18, 20. ZWIĄZKOWICZ — STUDYJNE (Grzegorzka 7): Zagadka niemierności (ang. 18 lat) — 16, 18, 20.

ALTERNATYWA — Chemik; Gry wojenne (USA 12 lat). DOBRYCZY — Rabat; Jak rozpętałem II wojnę światową — cz. I (pol. b.o.); Zandam na emeryturze (fr. 12 lat). KRZESZOWICE — Nowości; Och, Karol (pol. 15 lat). MYSŁIWA — 15 lat; Jestem przeciw (pol. 15 lat); Greystoke: legenda Tarzana, władcy małp (ang. 12 lat). SKAWINA — Plastik; Och, Karol (pol. 15 lat). WIELICZKA — Górnik; Tysiąc miliardów dolarów (fr. 18 lat).

pozostałe kina nieczynne

WYSTAWY

ZBIORY SZTUKI NA WAWELU: KOMNATY (10-15), SKARBEK (10-15). MUZEUM KATEDRALNE (10-15). Wystawa: „Wawel zaginiony” (10-15). GROBY KRÓLEWSKIE I DZWOŃ ZYGMUNTA (9-15). MUZEUM W PIESKOWEJ SKALE (Ojców): (10-15.30). MUZEUM W I. LENINA (Topolowa 9): Wystawa: Lenin w Polsce (10-15). SKARBIEK (10-15). MUZEUM HISTORYCZNE KRZESZOWICZÓW: (Rynek Główny 35): Wystawa „Z dziejów kultury Krakowa” (11-18). FRANCISZKAŃSKA 4: Wystawa: szopek krakowskich (9-17). JANA 12: Wystawa „Militaria i zegary” (9-15). STARA SYNAGOGA (Szeroka 24): Wystawa „Z dziejów kultury Żydów” (9-15). COLEBIA 4: Wystawa „Oficyna introligatorska Roberta Jahody” (10-14). MUZEUM PRZYRODNICZE (Sławkowska 17): Współczesna fauna polska (10-13, wt. wol.). MUZEUM ETNOGRAFICZNE (pl. Wolnica 1): Wyst. „Polska kultura ludowa” (10-15). MUZEUM ARCHEOLOGICZNE (Polska 9): Wystawy: „Starożytność i średniowiecze Małopolski”, „Pradzieje N. Huty”, „Mumie egipskie w świetle promieni X” (14-18). APTKA „POD OREM” (pl. Boh. Getta 3): Muzeum Państw. Narodowe (10-16). GALERIA KRZESZOWICZÓW (Szczański 3) (11-17). BWA (pl. Szczański 5): Wystawy: „Stypendysta ministra kultury i sztuki” wyst. „Polska ilustracja dla dzieci” (11-18). GALERIA ARKADY (pl. Szczański 8a): Wyst. „GrafiKa” Fr. Busnicha (11-18). GALERIA „PRYZMAT” (Łobzowska)

radio

PROGRAM I

DZIENNIKI: 4.00, 5.00, 5.30, 6.00, 7.00, 8.00, 9.00, 10.00, 12.05, 14.00, 16.00, 18.00, 19.00, 20.00, 22.00, 23.00.

4.00-8.00 Poranne sygnały. 8.40 Inf. komun. 8.45 Zolnierski zwład. 9.00-11.00 Cztery Pory Roku. 11.00 Konc. przed hejnałem. 12.45 Roln. kwadr. 13.00 Komun. i Radio Kierowców. 13.40 Z bliska i z daleka. 14.05 Mag. Muz. „Rytm”. 16.05 Muz. i aktualn. 17.30 Pogwarki nie tylko o pios. 18.20 Kom. dnia. 19.39 Radio dzieciom: „Chatka Puchatka” — odc. sluch. 20.15 Komun. 20.45 Nowe!e B. Prusa. 21.00 Komun. 21.05 Kron. sport. 21.15 Co u Pana slycha? (u J. Kańskiego nowe nadanie nagr. Rozy Tar. markiny. 21.20 Turniej okr. radiowy p/d A. Wrońskiego. 22.22 Jazz grante A. Jaroszewskiego.

PROGRAM II

DZIENNIKI: 6.00, 8.00, 13.00, 17.00, 21.00, 0.50.

6.05-8.00 Kraków na antenie: Co niesie dzień. 7.45 „Ziele na krakowie” — odc. pow. 8.40 Stereof. archiwum polskiej pol. 9.00 „Gra w tarota” — odc. pow. 9.50 „Chłobzi sen” — odc. pow. 10.00 Goc. melom. 11.10 Muz. non stop. 12.00 Filh. Radłowa. 13.05-13.20 Kraków na antenie: 13.30 Album operowy. 14.00 Piosenkarskie debiuty młodego roku. 15.01 I. Solska. „Wspomnienia i listy” — odc. 15.10 Jaz. nie tylko dla fanów. 16.00 Dzieła, styl, epoki. 16.50 „Głęboki sen” — odc. 17.05-18.30 Kraków na antenie: 18.00 Co niesie dzień. 18.10 Klub stereo. 19.30 Wieczerz w Filh. 21.40 „Slyszal zew morza” — sluch. pot. 22.10 Słuchajmy razem. 23.00 „Gra w tarota” — odc. 23.20 Nowe nagr. radiowe. 24.00 Głosy, instrumenty, nastroje

PROGRAM III

4.00-9.05 Zaprasz. do Trójki: 8.10 „24 godziny w 10 minut”. 7.50, 8.00 9.00, 12.00, 15.00, 16.00, 17.00, 18.00, 19.00, 20.00, 21.00, 22.00. Piosenka dla wszystkich. 8.30 „Hayzeli i kawał lądski” — odc. 27 (powt.) 9.05 Przeboje tyg. 9.13 „Prypomnienia” M. Hryniewicz. 9.20 Mała poranna muz. 9.40 Minist. pot. 9.45 Mała poranna muz. 10.00 „Czarodziejska Góra” — odc. 9 (powt.). 10.30 Muz. Interlub. 10.59 Rzetelnosc w herbie 11.00 Klasyka jazzu. 11.30 Mikrofilm i pióro. 11.40 „Przebieg tyg. 11.59 „Przebieg” — odc. 29 (powt.). 12.05 W tonacji Trójki. 13.30 „Hayzeli i kawał lądski” — odc. 28. 13.30 Powt. z rozr. 14.00 Mistrzowie batusy. Wilhelm Furtwängler. 15.05 Rock nie zna granic. 15.45 Tomasz Mann — pisarz i obywatel. 15.50-18.00 Zaprasz. do Trójki: 17.30 Poln. dia wszystkich. 18.05 Inf. sport. 19.00 W kaskaku w tytule. 19.30 Troche swoga. 19.50 „Przebieg” — odc. 30. 20.00 Mini-muz. 20.45 Warsztaty literackie — prowadzi S. Treugutt. 21.00 Fermana — mas. publicyst. muz. 21.45 Urokli starcy odc. 22.05 „24 godziny w 10 minut” i inf. sport. 22.15 Blues wokalny i dzł. 22.45 Postulac. w art. 23.00 Zaprasz. do Trójki: 23.30 „Zamek Grippsholm” — odc. 5.

PROGRAM IV

DZIENNIKI: 7.00, 12.05, 17.00, 19.30, 23.50.

7.06 Kalendarz radiowy. 7.10 Czas i ludzie. 7.40 Jez. ang. 8.10 Zły wóród nas — mas. dla niepełnosp. i oddziel. dzieci specjal. troski. 9.05 Duzie lalce (dzw. pol. kl. 3 i 4). 9.35 Dla babc. i dziadka — zabawy przy muz. dla przedszkol. 10.00 Bogactwa oceanow (geograf. kl. 7). 10.30 Muz. z kraju Bayou. 11.00 Pan Cogito i jego autor (jez. pol. kl. 3 i 4). 11.30 Bach na klawiersynie. 12.10 Lekture ksiazka. 12.30 Co nowego na Wielkiej 13.00 Duzie lalce (jez. pol. kl. 3 i 4). 13.25 Dla babc. i dziadka (dla przedszkol.). 14.00 Popol. Miodych Sluch. 16.00 „Złote i srebrne” — odc. 16. 16.10 Budowa encyklop. operetki. 16.30 Widokrag. 17.05 Sztuka transkrypcji. 18.00 Przyjaciele, sympatycy, zainteresowani. 18.20 Muz. hobby jazz tradyc. 18.40 „Zwierza w domu” (aud. z telef. wuzr. 19.40 Jez. ros. 19.55 Wuzr. 20.20 Wieczerz w Mysi. „Sukces kartera — awans”. 22.00 Portret kompozytora: B. Schaffer. 23.00 Nie tylko ballada. 23.30 Nauka — praktyce: „W trosce o nature”. 23.55 Kalendarz radiowy.

PROGRAM V

8.00 Kalendarz radiowy. 8.10 Czas i ludzie. 8.40 Jez. ang. 8.10 Zły wóród nas — mas. dla niepełnosp. i oddziel. dzieci specjal. troski. 9.05 Duzie lalce (dzw. pol. kl. 3 i 4). 9.35 Dla babc. i dziadka — zabawy przy muz. dla przedszkol. 10.00 Bogactwa oceanow (geograf. kl. 7). 10.30 Muz. z kraju Bayou. 11.00 Pan Cogito i jego autor (jez. pol. kl. 3 i 4). 11.30 Bach na klawiersynie. 12.10 Lekture ksiazka. 12.30 Co nowego na Wielkiej 13.00 Duzie lalce (jez. pol. kl. 3 i 4). 13.25 Dla babc. i dziadka (dla przedszkol.). 14.00 Popol. Miodych Sluch. 16.00 „Złote i srebrne” — odc. 16. 16.10 Budowa encyklop. operetki. 16.30 Widokrag. 17.05 Sztuka transkrypcji. 18.00 Przyjaciele, sympatycy, zainteresowani. 18.20 Muz. hobby jazz tradyc. 18.40 „Zwierza w domu” (aud. z telef. wuzr. 19.40 Jez. ros. 19.55 Wuzr. 20.20 Wieczerz w Mysi. „Sukces kartera — awans”. 22.00 Portret kompozytora: B. Schaffer. 23.00 Nie tylko ballada. 23.30 Nauka — praktyce: „W trosce o nature”. 23.55 Kalendarz radiowy.

szpitali dyżurne

INFORMACJA SŁUŻBY ZDROWIA, tel. 22-05-11 (czynna całą dobę).

CHIRURGI DZIEC, CHIRURGI CZYNY, LARYNGOLOGICZNY, UROLOGICZNY, OKULISTYCZNY

N. Huta, os. Na Skarpie 65.

pogotowie

Krakowskie Pogotowie Ratunkowe, Łazarska 14, tel. 999; zochorowania i przewozy — tel. 22-29-39. Podstacje KPR: Rynek Podgórski 1 — tel. 66-69-69. Prokocim (Telug 6) — tel. 33-39-39. Lotniko (Balice) — tel. 11-19-39. Nowa Huta — tel. 44-39-39. Krowodrza (Plastowska) — tel. 33-39-39. Białoogardnicka 8) — tel. 34-37-15 oraz 34-39-39. Krzeszowice — tel. 99. Jerzmanowska — tel. 48. Proszowice — tel. 9. Myslenice — tel. 999. Skawina (Kazimierza Wielkiego 4) — tel. dla mieszkańców 999; tel. miejsc. 75-14-4. Wieliczka — tel. 22-33-54, 75-39-55 — tel. alarmowy: 999. Niepołomice — tel. alarmowy: 199. Tel. miejsc. 21-02-09. Iwanowice — tel. 99.

apteki

INFORMACJA APTECZNA: tel. 11-07-65 (czynna 8-15).

Rynek Gl. 42 — tel. 22-23-71. Krakowska 1 — tel. 66-23-79. Piłsudskiego 98, tel. 66-69-50. Karłowicza Wielkiego 112, tel. 37-44-01. Długa 88 — tel. 33-42-90. Kozłówek (pawilon) — tel. 55-51-87. Nowa Huta, al. Rewolucji Październicowej 6, tel. 44-17-19, ul. A. Struga 38, tel. 44-06-90.

SKAWINA (Słowackiego 5)

WIELICZKA (Boh. Warszawy 13)

MYSLENICE (Zeromskiego 10)

PROSZOWICE (1 Maja 51)

inne...

SPÓŁDZIELCZY PUNKT PEDIATRYCZNY I KARDIOLOGICZNY: tel. 22-25-66 i 22-31-38 (15.30-22.00).

DOMOWA POMOC LEKARSKA

tel. 55-56-64 (7-21.30).

NAGŁA POMOC LEKARSKA

(lekarzy specjalistów): tel. 66-90-00 (9-21.30).

TELEFON ZAUFANIA